Nr. 198 Środa, 27 Sierpnia 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Preumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesieczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 sierpnia b. r. adjunktowi kancelaryjnemu przy sądzie obwodowym w Złoczowie, Adamowi Sokołowskiemu, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i chwalebnej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter naczelnika urzędów pomocniczych.

Minister wyznań i oświecenia nadał nauczycielowi c. k. gimnazyum w Wadowicach, Stanisławowi Bednarskiemu, posadę nauczycielską w c. k. gimnazyum w Tarnowie, a profesorowi c. k. gimnazyum w Jaśle, Teodorowi Czuleńskiemu, posadę nauczycielską w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu; zamianował zaś zastępcę nauczyciela przy II c. k. gimnazyum we Lwowie, Franciszka Majchrowicza, jakoteż zastępcę nauczyciela przy c. k. gimnazyum w Sanoku, Romana Vetulaniego, nauczycielami w c. k. gimnazyum w Sanoku, dalej suplenta w c. k. gimnazyum w Przemyślu, Władysława Dadej, nauczycielem c. k. gimnazyum w Drohobyczu, suplenta gimnazyum w Tarnowie, Ludwika Tota, nauczycielem gimnazyum w Wadowicach i nakoniec suplenta gimnazyum w Przemyślu, Franciszka Pawłowicza, nauczycielem gimnazyum w Jaśle.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendya Monarsze.

W początku najbliższego roku szkolnego 1884/85 nadane będzie jednemu ze słuchaczów akademii górniczej w Przibramie jedno stypendyum w złocie, z fundacyi Najw. Im. Franciszka Józefa, w kwocie 300 zł.

Starający się o to stypendyum, winni własnoręcznie napisane i do Jego ces. i król Apostolskiej Mości wystosowane podania zaopatrzyć w następujące dowody kwalifikacyjne:

1) w metrykę lub wyciąg metrykalny;

2) wiarogodne poświadczenie ubóstwa z poszczególnieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, z świadectwem władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3) świadectwo złożonego egzaminu maturalnego, z wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej, a nadto świadectwa akademii górniczej w Loeben, lub której z politechnik co do tych przedmiotów, które według planu naukowego akademii górniczej w Przibramie stanowią podstawę studyów w tejże akademii dla górnictwa i hutnictwa, a jeżeli ubiegający się jest już słuchaczem tej akademii, odpowiedniemi świadectwami odbytych studyów.

W podaniach oznaczyć należy także wyraźnie studyum fachowe, jakie starający się o stypendyum obrał sobie, oraz wymienić, czy posiadał już dotychczas jakie stypendyum, lub wsparcie z kas publicznych. Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 10 września 1884 do c. k. dyrekcyi Najw. prywatnych i familijnych funduszów (*K. k. Ah. Privat-und-Familienfonds-Direction, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, wniesione później, lub też niezaopatrzone należycie w dokumenta, nie będą uwzględnione.

Lwów, 27 sierpnia.

Wspomnieliśmy wczoraj, że o widokach rozpoczętej kampanii chińsko-francuskiej niepodobna wydać dziś sądu. Z głosów jednak wielkich europejskich organów prasy, zastanawiających się nad powyższą kwestyą, można choć w przybliżeniu ocenić nietylko szanse powodzenia stron walczących, ale i prawdopodobne rozmiary, niemniej możliwe komplikacye gotującej się wojny. Weźmiemy na uwagę opinię ministeryalnego francuskiego organu *Temps* i londyńskiego *Timesa*. Zapatrywania tych dwóch wielkich organów są najzupełniej sprzeczne, prawdy więc należy szukać po środku.

„Rokowania z Chinami zostały już stanowczo zerwane—pisze *Temps*— a w chwili, gdy te słowa kreślimy, rozpoczęły się już pierwsze kroki nieprzyjacielskie. Wśród stosunków, panujących w Chinach, było prawie rzeczą nieuniknioną rzucenie się tego dziecinnego mocarstwa na ostrze szpady, którą wahaliśmy się tak długo wydobyć. Nie uskarżamy się bynajmniej na cierpliwość, z jaką sprawę prowadzono. Wszelkie korzyści sytuacyi znajdują się obecnie po naszej stronie. Na pierwszem miejscu mamy słuszność naszej sprawy, dalej usprawiedliwia nas jawne wiarołomstwo Chin, a nakoniec nasze umiarkowanie w żądaniach i cierpliwość w ciągu rokowań. Wynik wojny, którą podejmujemy, nie może nas bynajmniej niepokoić. Jesteśmy przekonani, iż rząd francuski przygotował od dawna plan operacyjny. Z takiem państwem jak Chiny nie może być mowy o zwyczajnych środkach nacisku. Naturalnie, że nie mamy potrzeby obsadzać naszemi załogami odległych okolic, ani zdobywać miast, wystarczy bowiem zajęcie kilku miejscowości dla uzyskania rękojmi realnej i utrzymania jej w naszej mocy dopóty, dopóki dwór w Pekinie nie uzna za stosowne podjąć na nowo rokowań. Nie idziemy tam w ścisłem znaczeniu słowa prowadzić wojny, ile raczej po to, żeby ukarać winnych."

Dziennik angielski odzywa się zupełnie inaczej. „W skutek całego szeregu niepowodzeń i błędów — mówi *Times* — ujrzała się Francya uwikłaną w wojnę z olbrzymiem państwem, którego prawie nie zna, a którego interesa nie są tak bardzo sprzeczne z francuskiemi. Istotne niebezpieczeństwo wszakże dla Francyi tkwi w zawikłaniach międzynarodowych, które podobna wojna sprowadzić może, a mianowicie skutkiem interesów handlowych, które obecnie mają obce narody w państwie Niebieskiem. Nietylko bowiem naszym interesom grożą straty, Niemcy i Stany Zjednoczone współzawodniczą obecnie w ruchu handlowym w Chinach. Otrzymamy wprawdzie niezawodnie znane w takich razach zapewnienia, że interesa mocarstw neutralnych będą o ile możności szanowane; zresztą niepodobna przypuścić, aby Francya myślała o blokadzie portów, zastrzeżonych traktatami; w takiej jednak wojnie niebezpieczeństwo wynika już samo przez się ze stanu niepewności dla obrotu i ruchu handlowego".

We Francyi też z wielkiem oburzeniem przyjęto wiadomość nadeszłą z Londynu, iż rząd angielski, rzeko-

---

6)

ŻUBR

Gawęda z podań łowieckich XVII wieku.

(Ciąg dalszy.)

Za Czausowską puszczą, dziedzictwem kniazia Damiana, któregośmy poznali, graniczyła również rozległa posiadłość, ciągnąca się brzegami rzeki Soży, po za Czeryków i Krzyczew. Była to naówczas także puszcza nieprzebyta, a stanowiła niegdyś całość dóbr Sołomereckich, jeszcze przy ostatnim księciu Mscisławskim, Janie.

Po śmierci dopiero kniazia Jana, olbrzymie te obszary rozpadły się na dwie, wprawdzie spore dzielnice, pomiędzy jego dwóch synów; przy czausowskiej linii, jako starszej, pozostał zamek rodzinny, z ową pamiątką królewską wypchanego żubra; młodszej dzielnicy dostały się puszcze Czerykowskie, z któremi się właśnie zapoznać mamy.

Wśród puszczy, równie wielkiej i głuchej jak Czausowska, obrała sobie rezydencyę linia starościńska. Oddawna wszakże poprzestawszy być udzielnymi kniaziami, nie wznosili już oni wspaniałego, obronnego zamku, a zamieszkali sobie poprostu, po łowiecku, byle mieć dach nad głową. Cała rezydencya składała się z dużej chaty litewskiej, w zrąb postawionej z drzewa, coś nakształt domków, jakie tam teraz miewają leśnicy. Żadnej tam nie było zagrody ani zwierzyńca, jak w zamku Łowczego, dwie tylko duże szopy, jedna na schronienie dla koni, a druga dla psów, stały po dwu stronach domku.

Wejdźmy do wnętrza; duża sień ciemna bez podłogi, w której mieściły się i chroniły w czasie słot i zimna, psy, oraz różne swojskie i dzikie zwierzęta, miała na ścianach porozwieszane oszczepy, rohatyny, kordelasy, łuki, strzelby i rozmaitą broń łowiecką. Pomiędzy niemi, na prostych kołkach drzemało kilka sokołów, rarogów, krogulców, itp. myśliwskich ptaków.

Jedne drzwi z sieni prowadziły do długiej zaciemnionej izby, o dwóch małych okienkach; tej ściany nietynkowane, były zawieszone doborową bronią, na wykwintniejszych berłach spoczywała para ulubieńszych sokołów. W kącie stało łóżko proste, niedźwiedzią skórą narzucone. Dokoła ścian ławy, w kącie stół długi, a wązki, dębowy, dopełniały umeblowania tego kniaziowego salonu.

W rogu izby drzwi wązkie prowadziły do niewielkiego alkierzyka. Tam, krom myśliwskich narzędzi, sieci, samotrzasków, broni rozmaitej i takiegoż łóżka jak pierwsze, niedźwiedzią skórą zasłanego, nie miałeś żadnego sprzętu właściwego niewieście: ani kądzieli, ani zwierciadełka, ni kwiatka, ni wsiążeczki, nic słowem, coby znamionowało gust wypieszczony białogłowski, a jednak było to mieszkanie kniaziówny starościanki, ostatniej dziedziczki tego rodu linii młodszej.

Po drugiej stronie sieni znajdowała się izba niepospolitych rozmiarów, żes ledwie z jednego jej końca na drugi mógł dojrzeć. Była to izba czeladna a razem myśliwska; miała kilka dużych pieców kuchennych, na których bez ustanku płonął ogień i warzyła się prosta strawa. Ruch tam był wielki, zawsze ludzi pełno, oddanych rozmaitym zajęciom: ten łatał siecie, inny układał psa, czyścił broń itp. oddawał się praktykom łowieckim. Drzwi się prawie nie zamykały — ktoś tam przybywał z zewnątrz, a zaczerpnąwszy strawy z sagana, zwiastował o nowem odkryciu legowiska dzikiego zwierza, lub zabawiał towarzystwo opowieścią myśliwskiej przygody; inny przybysz wlókł za sobą świeżo upolowaną zwierzynę. Gwar i hałas, nie bacząc na sąsiedztwo pana, nie ustawały, boć tu prawdziwie dawna litewska równość w łowiectwie panowała.

Tak działo się w tej izbie w czas słotny lub nie sprzyjający polowaniu, bowiem w dzień pogodny, łowiecki, nikt tu nie usiedział pod dachem. Od świtu wyruszali wszyscy, a jeżeli ich zwierz jaki po puszczy za sobą powlókł, a snadno wziąć się nie dał, to i na dni kilka.

Tak to wyglądała siedziba myśliwska kniazia, coś zaiste nakształt legowiska dzikiego zwierza. Poznaliśmy gawiedź czeladną, poznajmyż z kolei panów zamku. Sam kniaź starosta — był to już starzec dobrze podeszły w lata — bowiem względem ojca kniazia Damiana, stanowił starsze pokolenie, i gdyby się jeszcze pokrewieństwo liczyło, byłby mu stryjem. Pomimo starości, był to krzepki, zahartowany, zatwardziały na skwarach i mrozach Litwin; a można powiedzieć, zachował świeżość młodzieńczą, właściwą ludziom spędzającym czas na swobodzie i wolnem powietrzu... I gdyby nie jakaś zuchwała niedźwiedzica, która, pierwsza z towarzyszek, pozwoliła sobie być nieco silniejszą od kniazia i poigrać niewcześnie z zakamieniałemi kośćmi kniaziowemi, wróżyłyby mu się niezawodnie lata matuzalowe.... Ale że los zrządził inaczej, więc stary kniaź, zgładziwszy także ze świata zuchwałą swą zapaśniczkę, a zdarłszy z niej skórę, położył się na onej i, zaklęwszy na dawne litewskie bogi, uległ przemocy i na pociechę zwierząt zamknął powieki.

Aliści napróżno cieszyły się zwierzęta, gdyż pozostawiał po sobie srogą mścicielkę, nieodrodną córkę. Była to istota dawnej atletycznej litewskiej budowy, siły i zręczności niezwykłej — a śmiesznie to powiedzieć — iż była co się zowie pięknym i dorodnym mężczyzną — strój bowiem męzki, zajęcia i zabawy tej płci przyswoiła sobie od lat bardzo młodych. Stroju bowiem właściwego używała w wyjątkowych czasach, w święta uroczyste, od łowów swobodne, kiedy się udawała do kościoła; a wtedy każdy w niej widział niezgrabnego chłopa, przebranego w suknie niewieście.

Stary kniaź nawet od pewnego czasu przywykł w niej widzieć jakby syna, dzielnego towarzysza i przywódcę łowów. Nikt bowiem nad kniaziównę Annę zręczniej kniei nie obsaczył, zwierza nie wytropił, psów nie podłożył, trafniej z łuku strzały nie puścił, mężniej z oszczepem nie stanął. Ojciec się niezmiernie cieszył córką, iż tak mu w rodową słabostkę łowiecką trafiła. Wszakże bywały momenta, kiedy mortyfikując się jej przyszłością, mawiał:

— Moje dziecko, dobre to jest łowiectwo i szlachetna zabawa, ale czas ci przestać być chłopem. stać się, czem Pan Bóg stworzył, odpowiedzieć godnie tej destynacyi; bo ród się już naszej dzielnicy kończy; kto zaś wie co z tamtą będzie? Sołomereckich mężów nigdy za dużo, bo nam sądzono ginąć od kłów i pazurów; a i na dworze łowczowskim jeden stary, drugi młokos, Bóg wie, co z nich będzie. Wybierz sobie męża, zostawiam to twej woli i kontrować nie będę. A gdy u Boga wyproszę ci męskiego potomka, pójdę do sejmu i do króla, aby nań przelali godność Sołomereckich. Nie myślę aby mi odmówiono, bo od kiedy nas stać w licznych pokoleniach, żadnego Sołomereckiego nie brakło w potrzebie, a zrobiwszy swoje, jak umieli, nigdy się nie naprzykrzali o krzesła i królewszczyzny....

Zawsze jakoś się tak dziwnie złożyło, iż każdą z takich poważnych rozmów, przerwano gwałtownie jakąś nagłą wieścią: to donoszono o wędrownej trzodzie dzików, to o podjęciu niedźwiedzia z barłogu, to gdzieś tam stado łosi się pokazało i t. p. Jednem słowem, tak ważną wieść przynoszono, w obec której kniaź i kniaziówna nietylko zapominali o dogasającym rodzie, ale i o bożym świecie i tak ta wielka impreza, stanowiąca o utrwaleniu rodu Sołomereckich, szła w odwłokę.

mo dla większego bezpieczeństwa interesów angielskich w Chinach, postanowił liczbę uzbrojonych okrętów na wodach chińskich pomnożyć. Obecnie już, jak obliczają, znajduje się tam 25 wojennych okrętów angielskich, składających się z kanonierek, pancerników i łodzi lżejszych. Ogół tych statków uzbrojony jest w 160 dział różnego kalibru. Powiększenie jeszcze tej floty stworzy niemal kompletną flotę wojenną, obawiają się więc w Paryżu, by taka liczba nagromadzonych okrętów angielskich nie doprowadziła do starcia z eskadrą francuską. O ewentualności tych zawikłań dziennik *Times* niedwuznacznie też wspomniał, wskazując tem samem najdrażliwszą stronę kampanii chińsko-francuskiej. Gdyby kampania ta mogła się zakończyć rzeczywiście tylko zajęciem przez Francuzów kilku miejscowości w celu uzyskania rękojmi realnej, to wówczas miałby zupełną słuszność organ francuski, że wynik rozpoczętej walki nie może obudzać poważniejszej obawy. Ale organ ministeryalny paryski nie wspomniał ani słówkiem o odwrotnej stronie medalu, nie wspomniał o tem, że rozpoczynając nieprzyjacielskie kroki, niepodobna oznaczyć ściśle naprzód rozmiarów walki, niepodobna przewidzieć, czy Francya nie będzie zmuszoną pójść dalej, niż obecnie zamierza i spotkać się z przeważnemi siłami wojsk chińskich wewnątrz olbrzymiego a nieznanego sobie państwa; czy wreszcie wojna ta w dalszym swym rozwoju nie sprowadzi innych zawikłań, o których nie bez podstawy wspomniał wielki organ londyński.

Sprawy krajowe.

(*Czynności Wydziału krajowego.*)

II.

Następnie zajmował się Wydział sprawą poborów dodatkowych do podatków na cele gminne. Sprawa ta była przedmiotem szczególniejszej uwagi Wydziału od dawnych lat i Wydział wydał w tej mierze cały szereg pouczeń i okólników. Gdy jednak w najnowszych czasach zdarzył się wypadek, że jeden z podwładnych funkcyonaryuszów urzędu podatkowego, zmówiwszy się z członkami zwierzchności gmin i pisarzami, dopuścił się nadużyć, przeto Wydział, porozumiawszy się z prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu, wydał dalsze okólnikowe pouczenia, uzupełniając poprzednie zarządzenia i zaostrzając kontrolę. Obok nadzoru, dokonywanego przez wydziały powiatowe, musiał Wydział krajowy dość często bezpośrednio wkraczać. Działo się to bądź na prośbę wydziałów powiatowych, bądź w uznaniu braku sił fachowych wydziałów powiatowych do przeprowadzenia lustracyj gospodarstw gminnych większych miast, bądź w końcu z tego powodu, że w łonie wydziału powiatowego zasiadali członkowie zwierzchności gminnej, których urzędowanie zlustrować należało. Z szeregu rewizyj gospodarstw gminnych podnosimy przedewszystkiem lustracyę gospodarstwa gminy Brodów. Jak pliki aktów, złożone w archiwum Wydziału, dowodzą, zwróciło gospodarstwo tej gminy już od dawnych lat uwagę Wydziału, który nie szczędził upomnień i groźb, wskazując na nieproporcyonalną wysokość kosztów zarządu, na hojne szafowanie groszem publicznym, na rozmaite pensye, subwencye, remuneracye, koszta podróży i t. d., a przedewszystkiem na rażące uporczywe zaniedbywanie ściągania zaległości czynnych, co jednak skutku nie wywierało, przeciwnie w przededniu niewypłacalności przyjęła gmina na siebie nader uciążliwe zobowiązanie co do utrzymania niemieckiego wyższego gimnazyum, obciążając zakładowy majątek i roczne przychody gminy. Obecnie jest uzasadniona nadzieja, że powiększą się dochody gminy, ponieważ Ministerstwo spraw wewnętrznych, przychylając się do rekursu gminy, zezwoliło na wykonywanie prawa propinacyi, obok poboru opłat gminnych od trunków spirytusowych. Do wydobycia gminy z pod sekwestracyi wszystkich dochodów i do uregulowania gospodarki potrzebne są jednak energiczne zarządzenia, których Wydział poczynić nie omieszka.

Badał także Wydział gospodarkę gminy Kołomyi. I tutaj okazało się, że gmina znajduje się w przykrem położeniu finansowem, że przychody nie wystarczają na pokrycie wydatków, chociaż gmina, celem uregulowania gospodarki, zaciągnęła w z. r. pożyczkę w kwocie 180.000 złr., która w znacznej części użytą została na popłacenie takich należytości, które w budżetach pokrycie znaleźć były winny i na co nawet w części odpowiednie kwoty uchwalono, jako to: na zaległe płace nauczycieli, zaległe podatki, zaległy ekwiwalent, zużyte obce kaucye, należytości przedsiębiorców, procenta od pożyczek i t. d. Gospodarstwo tej gminy stoi także pod szczególnym nadzorem Wydziału. Zarządzono dalej lustracyę gospodarki gminy: Brzeżany, Stanisławowa, Gródka, Ropczyc, Narajowa i t. d.

Z powodu skarg na gospodarstwo gminy w Bełzie i przychylając się do prośby wydziału pow. w Sokalu, zarządził Wydział dochodzenie, z którego obok innych większych nieprawidłowości okazało się, że gmina ta, posiadająca dość znaczny zakładowy majątek, nie ma od dwóch lat budżetu i że rachunki gminne wszystkich funduszów nie są, począwszy od r. 1876 sprawdzone, chociaż naczelnik gminy sumaryczne zamknięcia takowych wydziałowi powiatowemu przedkładał. Wyniku dochodzenia udzielił Wydział Namiestnictwu, które uznając doniosłość wykazanych przekroczeń, złożyło p. Fr. Liebiga z urzędu naczelnika gminy m. Bełza i rozwiązało tamtejszą radę gminną.

Co się tyczy urzędowania reprezentacyj powiatowych, to obok uznania godnej gorliwości obywatelskiej dostrzegać się daje w niektórych powiatach pewna opieszałość, którą przełamać trudno. Jednym z najgłówniejszych powodów tego stanu jest fakt, że niektóre reprezentacye powiatowe nie były dość skrupulatne przy wyborze i stabilizowaniu płatnych funkcyonaryuszów. Z tego powodu weszło w zarząd autonomiczny wielu emerytów, którzy stargawszy siły w innych zawodach, niemających nic wspólnego z administracyą, nie odpowiadają ani duchowi, ani celom samorządu, lub też młodszych ludzi bez należytych studyów i praktyki administracyjnej, których *curriculum vitae* nie zawsze należycie zbadano.

Jeżeli przeto prezes rady powiatowej i wydział powiatowy obejmując urzędowanie, stosunki podobne do powyżej określonych w kancelaryi rady powiatowej znachodzą, to położenie ich jest rzeczywiście trudne. Reorganizacya biura, zawisła od pełnej rady powiatowej, napotyka często na przeszkody, prawie zwalczyć się nie dające, albowiem tego rodzaju funkcyonaryusze umieją wkorzeniać się w powiecie, zawiązując liczne stosunki, szczególniej w kuryi włościańskiej i małomiejskiej, a nieustający nadzór ze strony prezesa i wydziału powiatowego jest prawie niemożliwy, albowiem tak on, jak i członkowie wydziału powiatowego nie mieszkają po największej części w miejscu urzędowania rady powiatowej. Zdarzały się przeto wypadki, że prezes i wydział powiatowy nawet nie wiedzieli o ważnych sprawach, na których załatwienie Wydział krajowy wielokrotnie nalegał. Wydział dostrzegłszy nieporządki, interweniował kilkakrotnie ze skutkiem, celem uchylania takich funkcyonaryuszów, którzy na zaufanie nie zasługują i udzielać będzie zawsze chętnie pomocy, ile razy prezes i wydział powiatowy tego zażądają.

Ze spraw należących do zakresu departamentu trzeciego, którego szefem jest p. O. Pietruski, podnosimy sprawozdanie tyczące się projektów ustaw szkolnych, uchwalonych w r. z. Sprawozdanie to opiewa: 1) Najwyższem postanowieniem z 22 czerwca r. b. nie raczył Najj. Pan udzielić Najwyższej Sankcyi uchwalonemu przez Sejm projektowi ustawy co do zmiany artykułu 12 ustawy z 2 maja 1873 o „zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych“. W powodach oświadcza Ministerstwo, iż zupełnie uzasadnionem jest dążenie, aby w tych gminach kraju, które jeszcze szkół nie mają, a których liczba wynosi zwyż 2000, w czasie, według możności najkrótszym, zakładano szkoły choćby z najskromniejszem do ściślejszej potrzeby zastosowanem urządzeniem. Dalej oświadcza Ministerstwo, że cel ten nie wymaga zmiany ustawy, ale może on być osiągnięty w drodze rozporządzenia. Może więc krajowa Rada szkolna rozwijać swą działalność stosownie do intencyi Sejmu w tym kierunku, o ile on się da pogodzić z koniecznem przestrzeganiem przepisów §§. 11, 20 i 24 ustawy państwowej o szkołach ludowych; może ona bez uszczerbku dla istniejących już zreorganizowanych szkół wstrzymać się w następnych najbliższych latach z przeistoczeniem szkół filialnych na etatowe, a za pomocą zaoszczędzeń i środkami w myśl ustawy przysparzać się mającemi będzie można skutecznie zająć się zakładaniem szkół filialnych w większych rozmiarach.

2) Najwyższem postanowieniem z 22 czerwca r. b. nie raczył Najj Pan udzielić Najwyższej Sankcyi uchwalonemu przez Sejm projektowi ustawy „o zakresie nauki w szkołach ludowych tak pospolitych jakoteż wydziałowych podawać się mających“. Motywa odmowy są następujące: Ministerstwo uważa, iż porównanie projektu o którym mowa *ad. 1*, z projektem obecnym, wskazuje na dwa przeciwne prądy w Sejmie krajowym, albowiem pierwszy projekt zamierza powstrzymać na dłuższy czas ulepszenie i udoskonalenie już istniejących szkół ludowych dążąc do zakładania potrzebnych jeszcze nowych szkół, chociażby tylko w rodzaju szkół z potrzeby, podczas gdy drugi projekt zmierza do tego, aby wprawdzie z uwzględnieniem różnicy potrzeby nauki w miastach i po wsiach, w ogóle jednak we wszystkich szkołach ludowych, aż do najniższej kategoryi t. j. jednoklasowych, podnieść i ulepszyć naukę, co głównie jest zawisłem od ulepszenia zewnętrznych stosunków szkół, i od pomnożenia sił nauczycielskich.

Dalej zauważa Ministerstwo, iż projekt ten zawiera obok niektórych wcale trafnych myśli i wniosków także takie postanowienia, które ze stanowiska ustawy państwowej o szkołach ludowych wskazującej granice ustawodawstwu krajowemu, nie mogą być dopuszczone, albo które nie mogą stanowić przedmiotu ustawy, mającej tworzyć coś trwałego. Te zakwestyonowane postanowienia wkraczają w zakres ustawy krajowej o zakładaniu szkół ludowych, w zakres przepisów o nadzorach szkolnych i w zakres działania, zastrzeżony ustawą państwową o szkołach ludowych Ministrowi wyznań i oświaty. Najgłówniejszym brakiem tego projektu jest atoli ta okoliczność, iż projekt nie uwzględnia wcale obowiązujących obecnie ustaw szkolnych krajowych i zamierza wprowadzić nową organizacyę, nie zmieniając jednocześnie w odpowiedni sposób obowiązujących ustaw krajowych; jest to krok, który pociągnąłby koniecznie za sobą rozliczne wątpliwości i zawikłania, co musiałoby być zaporą do dalszego prawidłowego rozwijania się szkolnictwa ludowego w kraju.

Wiele trafnych wniosków, — pisze dalej Ministerswo — zawiera w mowie będący projekt ustawy w tych artykułach, które stanowią o traktowaniu poszczególnych przedmiotów nauki w szkołach ludowych rożnej kategoryi. Atoli właśnie takie pedagogiczno-metodyczne zasady najmniej kwalifikują się do tego, aby je ujęto w ustawę, gdyż umiejętność pedagogiczna postępuje z czasem, a ustawa przecież musi być obliczoną na dłuższą trwałość, nadto nie można pominąć uwagi, że niektóre z tych wniosków są zbyteczne, albo są niezupełne, albo też wcale nieodpowiadające celowi. Co więc w tych wnioskach jest dobrego i celowi odpowiadającego, może znaleźć miejsce jedynie w planach nauki, ale i w tym razie należy przy wyborze tych wniosków przestrzegać przezorności, aby pedagogię i naukę w szkołach ludowych pogodzić z zasadami i naukami, które podaje się kandydatom stanu nauczycielskiego w seminaryach nauczycielskich.

(Dokończenie nastąpi).

Pomiędzy stałymi myśliwymi sąsiadami kniazia był niejaki Czyż, podkomorzy mścisławski. Łowiec to był biegły i zręczny w swoim rodzaju. Nie praktykował on wprawdzie tego srogiego i zajadłego sposobu dawnych Litwinów, polegającego na męstwie i odwadze, a na zasadzie równego boju stawania z niebezpiecznym przeciwnikiem oko w oko, brania animuszem i odwagą. Nie był to ów łowiec-rycerz, jak wtedy łowy pojmowano, ale zawczasu odgadł przyszłość dzisiejszego myśliwstwa, działania z ukrycia na daleką metę, bez narażenia bezpieczeństwa i całości swojej osoby.

Czyż wszędzie brał chytrością i podstępem, do czego inni dążyli z narażeniem zdrowia i życia: znał sposoby nastawiania kapkanów, łapek, sideł i t. p. środki, któremi brzydził się r y c e r z - myśliwy, szukający w łowach nie łupu i zysku, ale walki równej, wzruszeń silnych niejako i chwały, a wprawiający się przez łowy w wojenne rzemiosło. Czyż gdzieś się sobie zaczaił na grubego zwierza na drzewie, ztamtąd puścił pocisk, będąc dostatecznie zabezpieczonym; umiał niedźwiedziom barcie zatruwać, a powiadają, że skórę ich nawet przedawał tajemnie, co się wówczas poczytywało hańbiącem myśliwskiem „świętokradztwem“. Umiał zresztą pełzać po lesie z przezornością węża, schwytywać uśpione niedźwiedzie, przerzynać im żyły w nogach i zdobywać ich tym podstępem. Zresztą był strzelcem doskonałym i jeden z pierwszych wonczas stosował do polowania broń palną, której jeszcze Litwini rzadziej używali.

Stary kniaź, śmiejąc się z tych jego sztuczek myśliwskich, dość go nawidził i mawiał:

— Ty bratku dobry myśliwy, ale nie jak Litwin w kniei, ale lis w kurniku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Piotr Jaxa Bykowski.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Pod dniem 23 sierpnia piszą z Warszawy do *Pol. Corr.*:

„Wszystkie doniesienia co do terminu przybycia cara Aleksandra są ciągle niepewne i chwiejne. Podróż cara łączą zawsze z zapowiedzianemi manewrami i dla tego też za jedyną w tej mierze informacyę mogłyby posłużyć odnośne zarządzenia organów wojskowych. Punkt kulminacyjny manewrów przypada w czasie od 28 sierpnia do 1 września (według starego stylu.) Dnia 28 sierpnia mianowicie odbędzie się wielka rewja kawaleryi pod Skierniewicami, d. 29 rewja wojsk pod Końskiem, a 30 przegląd kawaleryi zgromadzonej w Łazienkach i w okolicy Warszawy. W następnych wielkich manewrach wszystkich wojsk warszawskiego okręgu wojennego pomiędzy Bugiem i Narwią wezmą także udział artylerya i oddziały pontonowe, tudzież telegraficzne“.

Budowa fortów w zachodniej stronie Warszawy dobiega ku końcowi. Na przestrzeni pomiędzy traktem krakowskim (za rogatkami jerozolimskiemi), do wsi Opalin, położonej na szosie powązkowskiej, stanęły dotąd trzy forty. Pierwszy znajduje się pomiędzy wsiami Szczęśliwie, Zosinowem, Salomeą i Włochami, drugi nieopodal traktu błońskiego pomiędzy Macierzynem i Chrzanowem, trzeci wreszcie na terytoryum pól wojennych powązkowskich, za wsią Górce. Część robotników zajętych przy budowie już została rozpuszczoną, reszta przed jesienią ma ukończyć pozostałą robotę. W ciągu zimy wszystkie forty obejmą posterunki wojskowe; zarząd zaś ich należeć będzie nie do komendatury warszawskiej, lecz do zarządu inżynieryi fortecznej.

Z powodu zmiany mundurowania policyi warszawskiej na sposób czysto rossyjski *Dniewnik Warszawski* pisze: „Całość razem wzięta jest dosyć piękna, a co najważniejsza, wygodna. Policyanci od dawna wzdychali do butów z długiemi cholewami, niezbędnych przy pełnieniu służby na ulicach, oraz do nakrycia głowy lekkiego, osłaniającego głowę od spiekoty, a oczy od blasku słonecznego. Podług naszego zdania, ustanawiając jakąkolwiek nową formę umundurowania, najlepiej brać ją od ludu, z praktyki, a cóż w naszym niestałym klimacie może być dla policyi praktyczniejszego nad buty z długiemi cholewami i czapkę, która otrzymała zupełne prawo obywatelstwa w całej Rossyi? Wojskowi przywdziewali na próbę nowe mundury, i są z nich bardzo zadowoleni“.

W rozkazie ober-policmajstra miasta Warszawy do policyi wykonawczej powiedziano. „W skutek otrzymanego od jw. generał gubernatora warszawskiego polecenia, surowo polecam wszystkim stopniom podwładnej mi policyi mieć ciągły, baczny i jak najściślejszy nadzór nad zachowaniem przepisów pasportowych i instrukcyi z r. 1865, tak, ażeby wszyscy mieszkańcy bezwarunkowo zastosowali się do takowych, winnych zaś bez względu, pociągać do odpowiedzialności sądowej. Niezależnie od tego, jw. generał-gubernator polecił mi natychmiast donosić sobie o wszystkich takich wypadkach, w którychby przy naruszeniu przepisów pasportowych, okazały się złe zamiary, chęć ukrycia zbrodni stanu lub występku kryminalnego, skutkiem czego surowo polecam komisarzom cyrkułowym o takich wypadkach donosić mi bez najmniejszej zwłoki. Nadmieniam przytem, iż celem przypomnienia mieszkańcom miasta prawideł pasportowych i instrukcyi z roku 1865, takowe zamieszczone będą w treściwym wyciągu w najbliższych numerach *Gazety Policyjnej*.

Warsz. Dniew. zamieszcza obszerną korespondencyę o bytności w Siedlcach 25 i 26 lipca arcybiskupa chełmsko-warszawskiego Leoncyusza, która „acz całkiem niespodziewana, przejęła wszystkich parafjan cerkwi siedleckiej niekłamaną radością“. Podczas uroczystego nabożeństwa, miał arcybiskup kazanie na temat miłości bliźniego. Rozwijające się dziś wśród młodzieży nieposzanowanie prawa, dążenie do obalenia porządku społecznego i t. p. wypływa właśnie z braku miłości w społeczeństwie. Po nabożeństwie odbył się w klubie obiad składkowy, w którym uczestniczyli, podług doniesienia *Warsz. Dniew.*, prócz prawosławnych urzędników dwaj przedstawiciele Polaków, Po zwykłych w podobnych razach toastach, wygłosił towarzysz prezesa siedleckiego sądu okręgowego mowę, w której wynurzywszy radość z przybycia gościa, radość dającą się tem silnej uczuć z powodu wyjątkowych warunków, w jakim się znajdują Rossyanie, stęsknieni do obcowania z arcypasterzami swemi, przeszedł mowca do „specyalnych przyczyn pożądania częstszego oglądania arcybiskupa“; wyłuszczenie przyczyn tych pozostawiamy autorowi: „Rzeczywiście nie

jest to dla nikogo tajemnicą, że życie Rossyanina w kraju tym pełne jest wszelkich niedostatków i przykrości. Jest masa wysoce nieprzyjemnych i ciężkich faktów tego życia, faktów, wydających się drobnemi i ledwie pochwytnemi, ale jednak takich, które powtarzają się co chwila prawie, a które ciągłością swą i spójnością tak nieodparcie, silnie, do chorobliwości paląco i zgryźliwie działają na duszę, że w stanie są zmęczyć i wyczerpać człowieka, nawet silnego duchem i doprowadzić go do apatyi, a człowieka słabej woli, odrazu ogłuszyć, i sparaliżować moralnie. Nasze położenie tu jest w rzeczywistości jednym z rodzaju męczeństwa obowiązku. Powinniśmy być ustawicznie na straży i na wysokości naszego położenia, nie możemy ani na chwilę wypuścić z rąk drogiego sztandaru, pod którym służymy wszyscy, słowem, energia nasza nie powinna słabnąć i powinniśmy podtrzymać w sobie ustawiczny płomień tego ognia, który się nazywa rossyjskim duchem prawosławnym. Na przednich strażach tych potrzebujemy błogosławieństwa kościoła.

(Sprawy rossyjskie.)

O znanym z telegraficznego doniesienia zamachu na szefa żandarmeryi w Odessie podają dzienniki następujące szczegóły: Dnia 20 b. m. przybyła 18-letnia córka miejscowego kupca, Marya Kaljusna, do mieszkania szefa żandarmeryi Katańskiego i żądała z nim się widzieć. Nie przeczuwając nic złego, zaprosił on ją do swojego gabinetu, usiadł naprzeciw niej i zapytał, czego żąda. Dziewczyna poczęła się jąkać, wyciągnęła lewą ręką chustkę z kieszeni a równocześnie prawą rewolwer i w okamgnieniu strzeliła do Katańskiego. Kula drasnęła szefa żandarmeryi w lewe ucho i zraniła je lekko. Katański, na chwilę odurzony, nie stracił jednak przytomności, rzucił się na zbrodniarkę i wydarł jej rewolwer. W tej chwili przybiegli służbowi żandarmi i lokaj Katańskiego i pochwycili drżącą na całem ciele dziewczynę, poczem władze zostały zawiadomione bezzwłocznie o całym wypadku. Gubernator, policmajster, tudzież plackomendant byli obecni przy przesłuchaniu dziewczyny, która zeznała, iż do zamachu skłoniły ją powody polityczne. Po odprowadzeniu zbrodniarki do więzienia, przedsięwzięto ścisłą rewizyę w jej mieszkaniu, przyczem znaleziono znaczną ilość proklamacyj do południowo-rossyjskich robotników, wiele broni i brody fałszywe, peruki i inne przedmioty, potrzebne dla celów nihilistycznych.

(Wpływ Anglii w Afganistanie.)

Niedawno dzienniki petersburskie doniosły ze zdumieniem, że W. Brytania, która rząd z tak dziwną otuchą zapewniał ciągle w parlamencie, że poczytuje Afganistan za przedmurze swoich posiadłości indyjskich, nie posiada tam jednak owego realnego wpływu, którego zdawał się być tak pewnym. Dzienniki rossyjskie mówiły o tem na podstawie faktu, że komisya angielska, która miała zająć się regulacyą północnych granic Afganistanu, nie zdołała wyjednać dla siebie opieki u emira i ludności, która na pozór uznaje Anglię za protektorkę. Fakt ten zapisuje opozycya angielska, jako nową porażkę polityki ministerstwa Gladstona. Wpływ rządu indyjsko-angielskiego miał być w Afganistanie wszechwładnym i był nim z pozoru tak długo, dopóki szło jedynie o pobieranie przez emira Abdurrahmana pensyi ze skarbu indyjskiego, wynoszącej rocznie do kilkukroć tysięcy funtów. Skoro jednak przyszło do objawienia przychylności dla Anglii czynem, emir przyznał się, może i nieszczerze, do bezsilności wobec ludności, a ludność objawiła swe rzeczywiste usposobienie dla rządu angielskiego, oświadczając, że nie może ręczyć za bezpieczeństwo Anglików, którzy mieli udać się na północ Afganistanu dla regulacyi granic. Podnoszono jeszcze dawniej w dziennikach rossyjskich, że Anglia jest znienawidzoną w Afganistanie, obecnie zaś ogłoszone w Londynie akta urzędowej korespondencyi w sprawach środkowej Azyi, jeżeli nie potwierdzają bezpośrednio owej nienawiści Afganów, to w każdym razie naprowadzają na domysł, że plemię to kieruje się obłudą i nieszczerością. W zbiorze urzędowych aktów znajdują się liczne korespondencye, pomiędzy wicekrólem Indyj, a emirem Afganistanu, które rzucają jaskrawe światło na stosunek władcy azyatyckiego do rządu w Indyach. W jednej z takich korespondencyj emir prosi wicekróla Indyj o przysłanie mu mapy północnych prowincyj Afganistanu, dziękuje reprezentantowi W. Brytanii za łaskawe względy potężnego rządu i donosi, że reprezentacya ludności afgańskiej, zawiadomiona o tej łaskawości rządu angielskiego, wyraża mu swą wdzięczność. Na tej zapewne podstawie, ufając w szczerość tych zapewnień wdzięczności, chociaż wyrażanej w dość dwuznacznej formie, a chcąc uczynić zadość życzeniu emira i wskazać mu jego granice północne, rząd angielski postanowił wysłać komisyę, w celu regulacyi tych granic i sporządzenia nieistniejącej dotychczas mapy. Jak wspomnieliśmy, wdzięczny naród Afganistanu odmówił opieki członkom komisyi. Po tym fakcie namyślano się w Londynie, czy nie należałoby wysłać komisyi ze współudziałem Rossyi. Wkrótce jednak odstąpiono od tej myśli, słusznie bowiem podniesiono, że komisya angielska, którąby pod opieką rządu rossyjskiego weszła na terytoryum afgańskie, odegraćby musiała najsmutniejszą tam rolę, a nadto osłabiłaby w ludności resztę zaufania w znaczenie Anglii, obok wpływowej Rossyi, Dopiero więc w przyszłym roku na wiosnę zamierza komisya angielska udać się na północ Afganistanu, celem oznaczenia kopców granicznych na stepach.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły wsparcia w kwocie 1.000 zł. dla pogorzelców miasteczka Kołaczyc, w powiecie jasielskim.

— **JE. Pan Namiestnik,** Filip Zaleski, powrócił wczoraj do Lwowa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Kiślickiego; wnioski w sprawie zaprowadzenia nauki przygotowawczej dla aspirantów szkoły przemysłowej; wnioski w sprawie ruskiej szkoły ludowej.

(*m*) **Muzeum przemysłowe** we Lwowie rozwija się bardzo pomyślnie, a połączone z fachową szkołą rysunków i modelowania, składa z każdym rokiem dowody swej żywotności. Jeżeli jednak pożyteczna ta instytucya nie zajęła dotychczas pierwszorzędnego stanowiska, jakie jej niewątpliwie się należy i jakie zajmie z pewnością w niedalekiej przyszłości., to powodem jest brak odpowiedniego umieszczenia; muzeum bowiem wraz z szkołą rysunków i modelowania, mieści się w nielicznych i nieodpowiednich celowi salach i kurytarzach gmachu ratuszowego. Na budowę odpowiedniego gmachu, złożono już pewne fundusze, ale są one jeszcze zbyt skromne, ażeby budowę można rozpocząć. Na wystawę muzealną przysłał w ostatnich czasach p Wszelaczyński kolekcyę cennych przedmiotów, z których na uwagę zasługują głównie prześliczne roboty jubilerskie, wykonane przez p. Rożyckiego de Rosenwerth w Monachium. Zwracamy głównie uwagę, zwiedzających wystawę, na misternie wykonaną ornamentykę na pochwie starożytnej karabeli, a dalej nad pięknie modelowaną agrafę, szpinkę i kasetkę na biżuterye. W dziale ceramicznym zwracają uwagę naczynia gliniane, wyrobione przez profesora gimnazyum realnego w Kołomyi, p. Krycińskiego, amatora, pracującego przez kilka lat w muzeum wiedeńskiem, a który stara się podtrzymać świetną tradycyę wyrobów nieodżałowanego Bachmińskiego. Żardynierka, wykonana przez p. Kryćinskiego, łudząco naśladuje majolikę, sprowadzaną z zagranicy. Muzeum nasze zakupiło w ostatnich czasach, w wiedeńskiem muzeum, gipsowe odlewy dzieł sztuki z ubiegłych stuleci: na uwagę zasługuje między innemi oprawa książki w stylu bizantyńskim, imitacya kości słoniowej; dalej oprawa książki w stylu romańskim, zdjęta z oryginału, który znajduje się w kościele w Corven; trzy tarcze okrągłe, w stylu bizantyńskim, imitacya z relikwiarza złotego, znajdującego się w skarbcu katedry w Hildesheim; kopia trzech puharów z r. 1589 i t. p.

— **Szkoła weterynaryi.** Wpis słuchaczów do c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie, rozpocznie się dnia 1 października b r. i trwać będzie do 9 tegoż miesiąca. Mający zamiar wstąpienia do szkoły weterynaryi, winien się zgłosić w powyższym terminie do kancelaryi Dyrekcyi, pod l. 466 $^4/_4$, przy ulicy Na Rurach, w godzinach od 10—12 przed południem i przedłożyć: 1. Świadectwo udowadniające, że ukończył z dobrym postępem przynajmniej VI klasę gimnazyum, lub VI klasę szkoły realnej, albo też pełny kurs nauk w średniej szkole agronomicznej. 2. Metrykę urodzenia, udowadniającą, że ma przynajmniej lat 17 wieku, a nie przekroczył 26 roku życia. Ci, którzy mają więcej, aniżeli 26 lat, mogą być przyjęci do szkoły weterynaryi, jeżeli wykażą dowodami, iż bez przerwy oddawali się naukom, lub zajęciom naukowym, mianowicie nauce agronomii. Dyplomowani lekarze i chirurgowie mogą być przyjęci na zwyczajnych słuchaczów z prawem ukończenia całkowitego kursu nauk weterynaryjnych, w przeciągu lat dwóch, jeżeli przedłożą dowody posiadania wspomnionych stopni lekarskich. Osoby, zamierzające uczęszczać na wykłady pojedynczych przedmiotów — jako słuchacze nadzwyczajni — winny zgłosić się, w celu otrzymania na to pozwolenia, do Dyrekcyi, jakoteż do profesorów odnośnych przedmiotów. Kandydaci, którzy w ubiegłym roku szkolnym nie uczęszczali do żadnego publicznego zakładu naukowego, winni — oprócz przedstawienia wyżej wskazanych dokumentów — na żądanie Dyrekcyi, udowodnić wiarogodnem świadectwem, jakie było ich zachowanie się w czasie po ukończeniu nauk szkolnych. Nakoniec oznajmia się, że liczba słuchaczów pierwszego roku studyów w szkole weterynaryi ograniczoną jest do 40tu i że w razie, gdyby liczba zgłaszających się kandydatów przewyższyła tę normę, będą uwzględnieni przed innymi kandydaci, wykazujący stosunkowo wyższe wykształcenie naukowe.

— **Szkoła etat. im. Konarskiego** zostanie przeniesioną do gmachu ratuszowego; zapisy jednak, jak wiadomo, odbywać się będą w lokalu dotychczasowym przy ulicy Wałowej l. 4 na pierwszem piętrze, w dniach 29, 30 i i 31 sierpnia.

— **Wpisy** uczniów i uczenic w szkole im. św. Anny odbędą się już w nowym budynku szkolnym dnia 29, 30 i 31 sierpnia.

— **Szkoła skrzypcowa** Marcelego Tyberga otwartą będzie 1 września. Zapisy już się rozpoczęły.

— **Znany w kołach sportu** w naszem mieście rotmistrz ułanów Kamil Vacano, dnia 23 b. m. nagle, skutkiem paraliżu serca, zakończył życie w Neuhäusel, licząc lat 42.

— **Wykaz IV składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa (Ciąg dalszy). 22. Gmina St. Ulrich i Gröden (w Prusiech, okręg Mersebnrg) 14 zł 13 ct. — 23. Ks. proboszcz w Lavarone, w Tyrolu, 5 zł 40 ct. — 24. Na ręce c. k. starostwa w Kałuszu: gmina Nowica 9 zł. 30 ct. — 25. Gmina tyrolska Tramin 20 zł. — 26. Urząd parafialny Vilanders w Tyrolu 8 zł. — 27. Na ręce c. k. starostwa w Zaleszczykach: trupa teatralna 6 zł.; gmina Myszków 2 zł. 20 ct.; Żeżana 7 zł. 97 $^1/_2$ ct.; Lisowce 6 zł; W. Orłowski 15 zł; gmina Holihrady 4 zł. 20 ct. — 28. Na ręce c. k. starostwa w Bohorodczanach: gr. kat. parafianie w Lachowcach 4 zł.; w Pochówce 5 zł.; w Iwanikówce 7 zł.; w Lesiówce 3 zł. 27 ct.; w Jabłonce 3 zł. 33 ct.; w Bohorodczanach 13 zł; w Chmielówce 2 zł 9 ct.; w Kosmaczu 3 zł. 31 ct — 29. Na ręce c. k. starostwa w Trembowli: gmina Słobudka janowska 6 zł.; Chmielówka 2 zł. 70 ct.; Zubów 1 zł. 20 ct.; Krowinka 3 zł 80 ct.; gr. kat parafianie w Trembowli 9 złr. 20 ct; ks. J. Załucki 6 zł — 30. Na ręce c. k. starostwa w Sokalu: gmina Boratyn 4 zł. 6 ct.; Konotopy 4 zł. 24 ct.; Sulimów 2 zł. 40 ct.; Steniatyn 10 zł. 38 ct.; Poturzyca 4 zł. 50 ct. Chorobrów 5 zł. 10 ct., Worochta 4 zł.; Mianowice 2 zł. 50 ct.; Horodyszcze warężkie 12 zł. 79 ct.; Sawczyn 1 zł. 55 ct.; Zawisznia (parafianie gr. kat.) 5 zł. 44 ct.; gmina Rozdzałów 3 zł.; Ilkowice 1 zł. 95 ct.; Zubków 3 zł; Liski 5 zł. Bełz 10 zł.; Siebieczów 10 zł.; Turzków 1 zł. 50 ct; Wołswin 5 zł.; Nuśnice 2 zł. 20 ct.; Skomorochy 8 zł. — 31. Na ręce c. k. starostwa w Kolbuszowej: gmina Domatków 1 zł 8 ct.; Domatkowska wola 1 zł. 10 ct.; Hucisko 85 ct.; Huta komorowska 2 zł.; Jagodnik 1 zł. 5 ct.; Kolbuszowa dolna 2 zł. 18 ct.; Kolbuszowa górna 5 zł. 50 ct.; Kłapówka 1 zł. 6 ct.; Kossowa 1 zł. 16 ct; Kupno 6 zł. 24 ct.; Majdan 15 zł. 25 ct.; Mechowice 3 zł. 10 ct.; Nowa wieś 70 ct; Poręba kupińska 2 zł. 70 ct; Przedborz 3 zł; Swierczów 1 zł. 20 ct.; Trzęsówka 3 zł.; Wola ramizowska 8 zł.; Wólka-sokołowska 5 zł; Werynia 5 zł.; Zapole 1 zł. 10 ct.; Kolbuszowa miasto 11 zł. 71 ct.; obszar dworski w Dzikowcu 5 zł.; w Majdanie 10 zł.; urząd paraf. w Trzęsawcu 4 zł.; urzędnicy podatkowi w Kolbuszowej 2 zł. 70 ct.; urzędnicy starostwa także 7 zł.; R. Kocyan, S. Birnbach, M. Jam, W. Bukowski i J. Popiel po 1 zł.; L. Felsenfeld 50 ct.; L. Karp 30 ct.; P. Matula 20 ct; I. Gut 10 ct.; 32. Na ręce c. k. starostwa w Kossowie: gmina Rostoki 4 zł. 50 ct.; Perechrestne 7 zł.; Stebne 5 zł. 12 ct.; Dołhopole 2 zł. 15 ct.; Hryniawa 15 zł.; gr. k. parafianie w Mykietyńcach 5 zł.; w Rybnie 3 zł. 70 ct.; w Żabiu 50 łz.; w Utoropach 5 zł.; pani N., Polka w Rumunii 5 zł.; gmina Kobaki 10 zł.; Brustury 16 zł. 62 ct.; Kobaki (dalsza składka) 18 zł. 63 ct (C. d. n.)

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 33 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 10 do 16 sierpnia włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 40, płci żeńskiej 32, razem 72, czyli o 15 więcej niż w poprzednim tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła 10·3, śmiertelność roczna 32·4 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w owym tygodniu przypadało na śródmieście 7, na I dzielnicę 5, na II dzielnicę 18, na III dzielnicę 9, na IV dzielnicę 3, na szpitale 30. Smiertelnych wypadków gruźlicy było w tym tygodniu 12, ospy 2, choleryny 6, biegunki 2, dyfteryi, tyfusu brzusznego po jednym i t. d.

= **Przejechanie.** Skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy przejechał wczoraj na placu Krakowskim Tomasz Tendoja, rolnik z Kulparkowa, 75 letniego prebendaryusza domu ubogich, Michała Grabowskiego, który jednak tylko lekko na czole został uszkodzony Nieostrożnego woźnicę odstawiono do sądu powiatowego.

— **Zapiski policyjne.** W nocy na 31 grudnia 1883 r. zrabowano p. Janowi Baszyńskiemu, leśniczemu w Zelesku, powiatu Sochaczew, gubernii warszawskiej, następujące listy zastawne towarzystwa kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego, mianowicie: 1) lit. A. serya II nr. 86.759 na 3.000 rubli; 2 i 3) lit. B. serya I nr. 9.737 a drugi 26.326 po 1.000 rubli; 4, 5 i 6) lit. B. serya 3 nr. 202.113, drugi 202.945 a trzeci 204.117 po 1.000 rubli; 7) lit. C. serya 3 nr. 206.741, 8) lit. C. serya 3 nr. 206.869, obydwa po 500 rubli; 9 i 10) litera D. serya 3 nr. 210.034 i 210.264 po 250 rubli. Te papiery wartościowe zostały prawdopodobnie w Galicyi spieniężone, ponieważ dwa inne, również z tego rabunku pochodzące listy zastawne, zakwestyonowane zostały u wekslarzy i to jeden w Krakowie a drugi w Dąbrowie. — Zakwestyonowano tu z jakiejś kradzieży pochodzący surdut letni i spodnie z bronzowego szewiotu, przy surducie (anglezie) znajdują się guziki czarne rogowe. — Znaleziono na placu Gołuchowskich 9 kluczyków na białej tasiemce związane.

— **Turniej bilardowy** odbyć się ma w końcu października w Warszawie. Na nagrody dla zwycięzców, których ma być trzy, zebrano dotąd ze składek pomiędzy amatorami tego sportu 400 rubli. Miejscem turnieju ma być jedna z cukierni warszawskich.

— **Wykopalisko.** W Syberyi zachodniej, o 12 wiorst od Wiernego, znaleziono w ziemi starożytny dżungański ofiarnik, formy stołu o czterech nogach. Długość stołu wynosi 1 arszyn; 12 werszków, szerokość 1 arszyn 9 werszków, wysokość 4 $^1/_2$ werszka. Ofiarnik, wykuty z miedzi, waży 11 $^1/_2$ puda.

— **Liczba towarzystw strzeleckich** w Szwajcaryi, przez rząd subwencyonowanych, wynosiła w roku ubiegłym 2.400, liczących razem 107.130 członków, t. j. mniej więcej tyle, ile ma liczyć żołnierzy pospolite ruszenie związku szwajcarskiego. Subwencye rządowe, udzielone tym towarzystwom, wynosiły przeszło 200.000 franków, nie licząc datków dla festynów strzeleckich. Pod względem liczby towarzystw w pojedyńczych kantonach stoi na czele Bern z 4.., towarzystwami o 17.930 członkach.

— **Maleńkie nożyczki.** W Londynie, w jednym z magazynów wyrobów stalowych, wystawione są na widok publiczny osobliwe nożyczki. Długość ich wynosi $^3/_{20}$ cala; oddzielne połowy są grubości końskiego włosia; pomimo to, nożyczki są nadzwyczaj ostre, a otwierają się i zamykają z zupełną łatwością. Nożyczki te są tak maleńkie, że pomieściły by się w wydrążonej igle, używanej do roboty na kanwie, której uszko mogłoby się odkręcać. Futerał, w którym się mieszczą, zrobiony jest z kości słoniowej i ozdobiony srebrem.

— **Bezpłatny przewóz** artykułów żywności i innych potrzeb dla powodzią dotkniętych, przyznany przez zarząd kolei Karola Ludwika komitetowi ratunkowemu, ustał już z powodu, że w ostatnich czasach żadnych już przesyłek dla ofiar powodzi na wspomnioną kolej nie nadawano. Tylko bezpłatne przesyłki, soli asygnowane przez c. k. Ministerstwo skarbu, trwają jeszcze dalej na liniach kolei Karola Ludwika.

— **Siła wodospadów Niagary.** Amerykański inżynier Benjamin Rhodes ocenia na podstawie badań przeciętną siłę wodospadów Niagary na przeszło 7 milionów sił koni. Ażeby siłę tę zużytkować należycie, należałoby zbudować machiny i przyrządy, których koszt obliczył p. Rhodes na 5.000 milionów dolarów. Byłoby to istne państwo machin, obejmujące obszar o promieniu 500 mil angielskich.

— **Morderstwo w wagonie.** O tajemniczej zbrodni, spełnionej przed tygodniem w wagonie II. klasy pociągu pospiesznego, jadącego z Królewca do Rossyi, niedaleko Święcian, *Kuryer codz.* podaje następujące szczegóły, uzupełniające pierwotne doniesienie o tym wypadku: Przy obejrzeniu zwłok, znalezionych po przejściu pociągu na plancie kolejowym pokazało się, że zabity człowiek ów ma poderznięte gardło od ucha do ucha Dano znać władzom w Święcianach; śledztwo wytoczone przez delegowaną na miejsce wypadku komisyę wykazało, że zabity zowie się Ginsburg, ma lat 28 i posiadał bilet z Kowna do Dynaburga, jak również pasport za granicę, wystawiony z Siedleckiej gubernii miasta Międzyrzecza. Dalej okazało się, że Ginsburg jechał nocą z 12 na 13 pociągiem kuryerskim Nr. 4 z Wierzbołowa do Petersburga i że w drodze widocznie zabity, ograbiony i wyrzucony został na drogę. Dano znać o tym wypadku telegraficznie władzom w Międzyrzeczu i w Kownie.

— **Największe kościoły na ziemi.** W kościele św Piotra w Rzymie pomieścić się może 54 000 pobożnych; w katedralnym kościele w Medyolanie 37.000; w kościele św. Pawła w Rzymie 36.000; w kolońskim tumie 30.000. Wyszczególnione powyżej kościoły są bez zaprzeczenia największemi ze wszystkich w całym świecie. Po tem idą św. Pawła w Londynie i kościół Patroniusa w Bolonii, każdy z nich mieści po 25.000; Aja Zofia w Konstantynopolu pomieszcza 23.000; tum św. Szczepana w Wiedniu i kościół w Pizzie, każdy z nich mieści po 12 000 ludzi; kościół św. Dominika w Bolonii 11.400; św. Marka w Wenecyi 7.000 i kościół w New-Yorku 18.000

Skarbowe drogi żelazne w roku 1883.

(Dokończenie.)

Teraz dopiero przypatrzmy się, jak się mają względem siebie i względem tej przeciętnej dopłaty skarbowej pojedyncze koleje i w jakim porządku co do korzyści lub niekorzyści dla skarbu one po sobie następują,

Kolej	ma z kil. doch. *netto* (+) lub niedoboru (—) zł.	t. j. wyżej (+) lub niżej (—) średnicy o zł. aust.	czyli prc.
1. Mürzz.-Nbg.	+3408·74	+6033 34	229 88
2. Naddniestrz.	+1157·58	+3782·18	144·12
3. Rak.-Prot.	+ 875.54	+3500·14	133·36
4. Erbdf.-Würb.	+ 204 55	+2829·15	107·41
5. Tarn.-Lel.	+ 20·54	+2645·14	100 78
6. grupa I.	— 130 08	+2494·52	95·04
7. Udrbg.-Wlfb.	— 184·—	+2440 60	92·99
8. Kgdf.-Rmst.	— 234·—	+2390 60	91·08
9. Zachodnia	— 2111·10	+ 513·50	19·56
10. Albrechta	—3578·14	— 953·54	36·33
11. Rudolfa	—6042·16	—3417·56	130·21
12. Vorarlb.	—6540·45	— 3915·85	149·20

Gdy wedle tych wyników ostatecznych przeciwstawimy wszystkie koleje skarbowe po za Galicyą wszystkim galicyjskim, otrzymamy rezultat, że i tu i tam skarb dopłaca, ale podczas, gdy na koleje pozagalicyjskie dopłata wynosi 7,441 926 zł., czyli po 2869 zł. 6 ct. na kilometr, w Galicyi dopłata wynosi 521.050 zł., czyli tylko po 1183 zł. 87 ct. na kilometr. Gdyby między galicyjskiemi a pozagalicyjskiemi kolejami skarbowemi zachodziła równość co do ostatecznych rezultatów, państwo musiałoby dopłacić na galicyjskie 1,262.739 zł., to jest o 741.689 zł. więcej niż rzeczywiście dopłaciło, albo też musiałoby dopłacić na pozagalicyjskie o 4,371.178 zł. mniej, niż wynosi suma rzeczywiście dopłacona. Są więc galicyjskie koleje skarbowe o 142·00 prct. korzystniejsze, a raczej mniej niekorzystne dla skarbu, niż koleje poza Galicyą.

Jakkolwiek opłatność, czy nieopłatność skarbowych dróg żelaznych nie decyduje bynajmniej o ich wartości, bierzemy jednak w studyum niniejszem, dla zupełności jego, na uwagę także opłatność tę w ściślejszem od powyższego znaczeniu, t. j. oprocentowanie ulokowanego przez skarb w drogach żelaznych kapitału. Nie możemy atoli uwzględnić w tem wszystkich skarbowych dróg żelaznych, a mianowicie tych, które nie są ani przez skarb budowane, ani zakupione, lecz tylko za opłatą pewnej renty przejęte. Uwzględnienie ich spotykałoby się z rozmaitemi trudnościami ścisłego obrachunku. Pomijając przeto kolej Zachodnią, kolej imienia Cesarzewicza Rudolfa, kolej Vorarlberską i kolej imienia Arcyksięcia Albrechta, nadmieniamy tylko, że nie otrzymalibyśmy z nich rezultatu dodatniego Pominąć musimy także nieskończoną jeszcze kolej Arulańską. We wszystkich innych liniach ulokowany jest kapitał, który wraz z wydatkami inwestycyjnemi po koniec roku 1883 wynosi 74,486.060 złr., a czysty dochód z nich wynosi 224.329 złr. 77 ct, a mianowicie przypada:

na kolej	kapitału zł.		czystego dochodu (+) lub niedoboru (—) zł.	ct.
linie grupy I.	38,584.123	—	66,959	27
Rak.-Prot.	16,006.648	+	125.750	—
Kgdf Rmst.	524.198	—	3.220	—
Udrbg.-Wlfb.	1,927.293	—	7.010	—
Mürzz.-Nbg.	560 647	+	39.180	—
Erbdf.-Würb.	599.512	+	4.200	—
Tarnów-Lel.	13,431.526	+	2.992	85
Naddniestrz.	2,852.113	+	129.395	65

Cały ten kapitał miał przeto w roku 1883 oprocentowanie po 30 12 centa od 100 złotych (po 3 złr. 1 5 cnt. od 1000 złr.). a porządek, w jakiem pojedyńcze koleje następują po sobie pod względem oprocentowania swego i stosunku do wymienionej co dopiero średnicy, jest następujący:

Kolej		przyniosła (+) lub wymagała dopłaty (—) od każdej setki złotych kapitału		t. j. rentowała się wyżej (+) lub niżej (—) średnicy o cnt.	czyli prc.
1. Mürzz.-Nbg.	+	698·84 ct.	+	668·72	2220·18
2. Naddnies.	+	453·69 „	+	423·57	1406·27
3. Rak.-Prot.	+	78·56 „	+	48·44	160·82
4. Erb.-Würb.	+	70·06 „	+	39·94	132.60
5. Tarn.-Lel.	+	2·23 „	—	27·89	92.59
6. grupa I.	—	17.35 „	—	47·47	157.60
7. Untdrbg.-Wlfg.	—	36·37 „	—	66·49	220.75
8. Krgd.-Rmst.	—	61.41 „	—	91·53	303·88

Gdy znów przeciwstawimy wszystkie wymienione tu koleje skarbowe pozagalicyjskie dwu kolejom galicyjskim, przypadnie na tamte kapitału zakładowego i inwestowanego 58,202.421 złr., a czystego dochodu z nich 91.941 złr. 27 cnt., czyli procentu po 15·80 cnt. od każdej setki złotych (po 1 złr. 58 cnt. od każdego tysiąca), gdy tymczasem na obie galicyjskie kapitał wynosi 16,283.639 złr., czysty dochód 132.388 złr. 50 cnt., czyli oprocentowanie po 81·30 centa od każdej setki złotych (po 8 złr. 13 ct. od tysiąca). Galicyjskie były przeto w roku 1883 więcej niż pięć razy tak korzystne dla skarbu, jak pozagalicyjskie.

Co się tyczy rezultatów roku 1884, trudno przewidywać cośkolwiek o nowych liniach, które w ciągu roku bieżącego będą oddane do użytku publicznego; horoskop dla wszystkich trzech teraźniejszych skarbowych dróg żelaznych w Galicyi jest, wedle podanego przez nas w *Gazecie* sprawozdania z okresu od początku stycznia do końca maja jak najkorzystniejszy.

J. Glinkiewicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu.

Wiedeń, 26 sierpnia. (*Telegram prywatny.*) Obrót interesów ożywił się w godzinach południowych, a w krótkim czasie zawarto więcej transakcyj, niż wczoraj przez cały dzień W ogóle jednakże obrót w gotowym towarze jest stosunkowo mały. Z towaru galicyjskiego nic dotychczas nie sprzedano, gdyż kupcy zagraniczni z powodu wysokiej taryfy kolejowej dają pierwszeństwo towarowi rossyjskiemu, którego transport przez Galicyę mniej jest kosztowny. Czerwona pszenica, wystawiona przez tarnopolską spółkę rolniczą, budzi ogólny podziw, a próbki jej zabierają za granicę. Nieminiej chwalą pszenicę z majątku p. Grocholskiego.

*** **Wyrób wódki i piwa w Galicyi.** W miesiącu lipcu roku 1884 wyrobiono w 27 gorzelniach galicyjskich ogółem 201.830 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa liczba gorzelni, bo 11, była w ruchu w powiecie skarbowym stanisławowskim, w których wyrobiono 109.020 opodatkowanych stopni alkoholu, na stępnie w kołomyjskim 7, samborskim 5, lwowskim 3, krakowskim 1. W powiatach skarbowych: brodzkim, nowosądeckim, przemyskim, rzeszowskim, sanockim, tarnopolskim i tarnowskim nie funkcyonowała w lipcu ani jedna gorzelnia.

W 154 browarach galicyjskich wywarzono w miesiącu lipcu ogółem 36.360 hektolitrów piwa. Największą ilość browarów wykazuje powiat skarbowy rzeszowski bo 26, następnie brodzki 18, tarnopolski 17, przemyski 15, sanocki 13, stanisławowski 11, krakowski i nowosądecki po 10, lwowski i tarnowski po 8, samborski 6, Lwów jako miasto zamknięte 5, Kraków 4, wreszcie powiat skarbowy kołomyjski 3. Gdy w 26 browarach powiatu skarbowego rzeszowskiego wywarzono zaledwie 2.386 hektolitrów piwa, w 4 browarach w mieście zamkniętem Krakowie wywarzono 5.292 hektol. a w 5 browarach lwowskich 3.286 hekt.; najskromniejszą cyfrę hektolitrów, bo zaledwie 300, wywarzono w 3 browarach powiatu skarbowego kołomyjskiego

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lipcu roku 1884 wynosiła produkcya soli w Galicyi 134.964 centnarów metr., sprzedaż zaś 700.586 centn metr. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya 111.808 centn. metr., sprzedaż zaś 644 411 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lipcu r. b wyprodukowano o 23.156 centn. metr. i sprzedano o 56. 75 centn. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku zeszłego.

OSTATNIA POCZTA

Z Brucku telegrafują do *Presse* pod d. 25 b. m.: Wczoraj popołudniu Najj. Pan zwiedził szpital obozowy. Przy wejściu powitał Monarchę, który przybył zupełnie niespodzianie, jeden z lekarzy pułkowych. Jego Ces. Mość zwiedził najpierw baraki, przeznaczone dla oddziału sanitarnego a następnie namioty, w których złożono chorych żołnierzy w liczbie 60. Z każdym z nich rozmawiał Najj. Pan jak najłaskawiej, wypytywał o zdrowie, pocieszał i uspokajał. W osobnym oddziale wśród parku, znajdują się namioty dla chorych na zakaźne słabości. Lekarz sztabowy Kränkl, na zapytanie Monarchy, dawał bliższe wyjaśnienia i ze względu na niebezpieczny charakter chorób złożonych tutaj żołnierzy, chciał Monarchę tylko przeprowadzić przez namioty, Najj. Pan odparł: „Pozwól pan, iż odwiedzę także tych biedaków, cóżby zrzeszta mógłbym się obawiać." Wszelkie przedstawienia lekarza były daremne. Monarcha szedł od łóżka do łóżka, wypytując się o każdego chorego z osobna i nie szczędząc i tutaj dla tych nieszczęśliwych słów pociechy. Po całogodzinnym pobycie opuścił Najj. Pan lazaret, przyczem wyrażał z powodu jego urządzenia Najwyższe uznanie.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Ischl: Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya wyjadą ztąd już dnia 6 września do Schönbrunnu, gdzie, według dotychczasowych dyspozycyj, zabawią do 16 września i następnie udadzą się do Gödöllö. Dnia 7go lub 8go września odbędzie się w Schönbrunnie na cześć króla Milana wielki obiad galowy, w którym weźmie także udział Najj. Pan i Najd. Cesarzewiczowstwo.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia: Obsadzenie opróżnionych arcybiskupstw rzymsko-katolickiego i grecko-katolickiego we Lwowie nastąpi równocześnie; co się tyczy arcybiskupstwa grecko-katolickiego, musi być jeszcze załatwiona kwestya finansowa, ponieważ były metropolita pobierał jeszcze pensyę, przeto dla nowo zamianować się mającego arcybiskupa wstawioną być musi w budżet pewna suma.

W sprawie kampanii parlamentarnej znajdujemy w dziennikach wiedeńskich następujące szczegóły: Pomiędzy 25 i 30 września przybędą do Pesztu wspólni ministrowie, tudzież prezes gabinetu przedlitawskiego hr. Taaffe i minister skarbu dr. Dunajewski, celem odbycia pry udziale pp. Tiszy i hr. Szapary'ego konferencyj ministeryalnych, na których mają być ułożone przedłożenia dla wspólnych delegacyj i poczynione przygotowania do sesyi. Ze względu na zbliżającą się sesyę delegacyi, nastąpiła już pomiędzy Wiedniem i Pesztem wymiana zdań co do kalendarza parlamentarnego. Dnia 25, względnie 27 września, zbierze się nowowybrany sejm węgierski, który po ukonstytuowaniu się a może przeprowadzeniu rozpraw adresowych, przystąpi do wyboru członków delegacyi. W czasie sesyi delegacyjnej prace sejmu węgierskiego ulegną przerwie. Zebrania delegacyi należy spodziewać się około 20 października, ich zamknięcia zaś około 20 listopada. Austryacka Rada państwa zwołaną zostanie najpóźniej na 4 grudnia b. r.

Na zwołanym przedwczoraj w dziewiątym okręgu miasta Wiednia zgromadzeniu wyborców, dr. Lueger referował o rozwoju politycznego prawa wyborczego w Austryi i karcił surowo zabiegi lewicy przeciw rozszerzeniu tego prawa. Mowca podniósł, iż postępy na tem polu zawdzięczać należy wyłącznie obecnemu rządowi, ubolewał nad skrajnym ruchem w Czechach i zakończył swoje przemówienie wyrażeniem nadziei, iż powołanie na arenę polityczną „pięcioguldenowców" przyczyni się do złagodzenia walki narodowościowej i utorowania drogi pomyślniejszym stosunkom. Zgromadzenie, które przyjęło powyższą mowę hucznemi oklaskami, uchwaliło jednogłośnie rezolucyę oświadczającą, iż nadanie prawa wyborczego osobom, opłacającym najmniej 5 złr. podatku, jest pierwszym krokiem do poprawy obecnych stosunków i wypowiadającą wotum nieufności dla wiedeńskiej rady miejskiej i sejmu dolno-austryackiego, z powodu ich reakcyjnego postępowania w sprawie reformy wyborczej.

Cesarzewicz niemiecki powróci w dniu 29 b. m. z południowych Niemiec do Poczdamu i najpierw obecnym będzie przy chrzcie swego niedawno urodzonego wnuka. Następnie, po wielkiej paradzie, uda się do Rawicza na wielkie ćwiczenia kawaleryi, po których ukończeniu towarzyszyć będzie cesarzowi na wielkie ćwiczenia jesienne, które się odbędą nad Renem

Cesarzewiczowa zabawi jeszcze czas niejakiś w Anglii i powróci do Niemiec dopiero po rozpoczęciu manewrów jesiennych.

Wiedeńska *Presse* donosi, iż sygnalizowany zjazd trzech Monarchów stał się więcej niż prawdopodobnym, jednakże wszystkie w tej mierze doniesienia są czystemi kombinacyami. Dopóki w sprawie przyjazdu cara do Warszawy nie zostaną powzięte zupełnie pewne dyspozycye, nie da się powiedzieć nic stanowczego o samym zjeździe.

Telegram donosi nam o śmierci ambasadora angielskiego na dworze berlińskim lorda Amphtilla, znanego lepiej pod nazwą lorda Russella. Przed laty był on przedstawicielem Anglii w Watykanie, a w roku 1870, w tym właśnie czasie, gdy ks. Bismarck przebywał w Wersalu, został tam wysłany w misyi nadzwyczajnej, zostającej w związku z wypowiedzeniem przez Rossyę traktatu morskiego. Odo Russel zyskał sobie wówczas takie względy kanclerza niemieckiego, iż tenże wyraził gorące życzenie obaczenia go na posadzie ambasadora W. Brytanii w Berlinie. W ostatnich czasach jednakże stosunki pomiędzy ks. Bismarckiem i lordem Russelem bardzo się naprężyły w skutek czego oczekiwano nawet odwołania lorda z dotychczasowej posady.

Z Belgradu donoszą, iż dotychczasowy serbski reprezentant przy Kwirynale, p. Milan Kujundzic, wręczył królowi Humbertowi pismo, odwołujące go z tej posady. Pan Kujundzic, który już bawi w stolicy serbskiej, obejmie zapewne ofiarowaną mu już od dawna tekę ministra wyznań i oświaty.

Paryski sprawozdawca *Polit. Corresp.* pisze: W rządowych kołach francuskich przeczą stanowczo, ażeby środki przedsięwzięte przez admirała Courbeta w Azyi wschodniej miały charakter wojny pomiędzy Francyą a Chinami. Idzie bowiem z jednej strony o wywarcie nacisku, do czego Francya zniewolona została wypadkiem pod Bakle nie otrzymawszy satysfakcyi, a z drugiej strony o ujęcie pewnej materyalnej rękojmi, celem otrzymania wypłaty odszkodowań. Rząd francuski ograniczając się do osiągnięcia wymienionych dwóch celów, mniema, że nie przekracza wcale programu, zakreślonego uchwałą porządku dziennego Izby poselskiej. Rząd francuski wydał dalej wszechstronne rozporządzenia, ażeby akcya w celu osiągnięcia wyrażonych celów, nie alterowała w niczem handlu międzynarodowego, a po dopięciu tego, co rząd zamierzył, działanie wojenne będzie zawieszone, rząd bowiem czekać będzie, jaką postawę zajmą Chiny w celu skłonienia Francuzów do opuszczenia zajętych pozycyj.

Minister marynarki francuskiej, który jest zarazem kierownikiem spraw kolonialnych, donosi, że generał Millot, stosownie do rozkazu ministerstwa, poczynił jak najenergiczniejsze kroki, ażeby nie dopuścić do wtargnięcia wojsk chińskich do Tonkinu, czem Chiny kilkakrotnie groziły.

W artykule *Temps* z wtorku, zapowiadającym ewentualne zwołanie Izb obu, jest mowa także o tem, że nietylko prezydent Grévy i prezes Izby Brisson, ale i większość członków gabinetu poczytuje zwołanie Izb za rzecz konieczną — a to mianowicie w takim razie, gdyby Chiny, po zburzeniu arsenału w Fu-Czeu, nie okazały skłonności do ustępstw. W takim bowiem wypadku, a zwłaszcza wobec nieprzyjaznej postawy Anglii, rząd francuski nie mógłby przyjmować odpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków.

Dotychczas, według urzędowego biura telegraficznego, rząd francuski nie odebrał żadnej bezpośredniej depeszy od admirała Courbeta. Spodziewano się depesz urzędowych o akcyi dziś rano lub wczoraj wieczór w Paryżu. Dzienniki niezależne paryskie powtarzają tylko znane już depesze, które otrzymuje od swoich agentów rząd angielski. — Przyczyną opóźnienia w komunikowaniu wiadomości o akcyi wojennej, jest, według mniemania sfer rządowych, okoliczność, że Courbet musi być zajęty najpierw burzeniem wszystkich fortów obwarowanych na wybrzeżach rzeki Min, które stanowiły łańcuch obwarowań głównego arsenału. Przypuszczano, że Courbet nie prędzej, jak do środy będzie mógł ukończyć te operacye. Według źródeł angielskich, burzenie fortów rozpoczęło się w poniedziałek, ale obwarowania te mają być dobrze zbudowane i posiadają znaczną siłę oporu.

O epidemii cholerycznej z Włoch donoszą, że wybuch jej przeraził głównie z tego powodu, iż w wielu prowincyach władze w pierwszej chwili zataiły istotny stan rzeczy. Komisya sanitarna w Neapolu stwierdziła, że w Isernii wybuchła cholera jeszcze przed miesiącem; zaszło tam 20 wypadków śmierci, ale strony prywatne same utaiły charakter choroby. Administracya rządowa nie mogła skutkiem tego zarządzić odpowiednich środków.

W Spezia w ciągu jednej doby zdarzyło się 60 wypadków zasłabnięcia. Wiele rodzin opuszcza tę miejscowość. Dalsze szczegółowe doniesienia brzmią: W Busca w ostatnich 48 godzinach, do wczoraj wieczór, zachorowało 59 osób na cholerę a umarło 20, w Spezii od dnia 22 b. m. umarło w ogóle na cholerę 84 osób. W okolicy Cueno zachorowało 7 osób na cholerę, w Fossano jedna W prowincyach Turyn, Porto-Maurizio, Parma, Massa-Carrara, Campobasso i Bergamo w ostatnich 24 godzinach zachorowało w ogóle 45 osób, a umarło 19 osób na cholerę.

Minister Depretis udał się do Cuneo. We wtorek towarzyszył królowi, który odwiedził chorych w Busca. Tegoż dnia wezwano ministra do Rzymu, z powodu groźnego stanu sanitarnego

We Francyi południowej donoszą o uśmierzaniu się epidemii tylko w niektórych miejscowościach. Minister handlu wyznaczył 50 tysięcy franków na roboty, celem oczyszczenia miasta Tulonu.

Według *Daily Telegraph*, powstańcom w Sudanie przybyły nowe siły skutkiem wtargnięcia abisyńskiej siły zbrojnej na terytoryum Bogos. Wpływowi szeikowie i naczelnicy plemion prowincyi Kassala, którzy dotychczas byli wierni kedywowi Egiptu, przyłączyli się do powstania, dowiedziawszy się, że Kassala ma być wcieloną do Abissynii. Stanowi to wzmocnienie armii powstańczej o 14.000 zbrojnych, z sześciu tysiącami karabinów Remingtona, obfitemi zapasami amunicyi i artyleryi Szeika Edris mianował Mahdi emirem Kassali. To są, kończy *Telegraph*, owoce niepopularnego i niepolitycznego traktatu z Abissynią.

Berl. Polit. Nachr. piszą o polityce Gladstona: Fala spiętrzonych trudności zagranicznych, grozi ministerstwu Gladstona zatopieniem. Międzynarodowa polityka Anglii przedstawia w tej chwili obraz rozpaczliwej bezradności. Nie ma ani jednego państwa, z któremby Gladstone starał się był utrzymać stosunki przyzwoite. Dziś już wiadomo całemu światu, jak rzeczy stoją. Dziś nawet Afganie i Indyanie, Boerowie i Kafry, Egipcyanie i Sudańczycy zgadzają się jednomyślnie, że Anglia nie jest w stanie utrzymać swej powagi, wywrzeć wpływu siłą zbrojną, a dobrowolnie tego nie uzyska. Konwulsyjne wysilenia, w celu utrzymania wojskowej pozycyi nad Nilem, nie złudzą nikogo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Gradec, 26 sierpnia. Przy wyborach sejmowych z kuryi większej posiadłości kandydaci liberalni zostali wybrani 107, względnie 106 głosami na 165 głosujących. Konserwatywni kandydaci otrzymali po 58, resp. 57 głosów.

Berlin, 26 sierpnia. Ambasador Courcelles wyjechał dzisiaj przedpołudniem do Warzinu.

Kopenhaga, 26 sierpnia. Minister spraw wewnętrznych, z powodu nadwątlonego zdrowia, podał się do dymisyi.

Bruksela, 26 sierpnia. Izba deputowanych przyjęła pierwszy artykuł ustawy szkolnej.

Paryż, 26 sierpnia. Według *Journal Paris*, w urzędzie zagranicznym oczekują jutro zawiadomienia o wypowiedzeniu wojny ze strony Chin. Wiadomość tę uważa *National* jako nieprawdopodobną, *Liberté* spodziewa się zawieszenia broni i podjęcia nowych rokowań.

Depesza nadesłana do *Ag. Havas* z Sanghai potwierdza wiadomość o zupełnem zniszczeniu floty chińskiej. Francuzi stracili 4 lub 5 ludzi w zabitych.

Paryż, 26 sierpnia. Wczoraj zmarło na cholerę w Tulonie 3, w innych miejscowościach południowej Francyi 58 osób. W domu obłąkanych w Awinionie zmarło do dnia przedwczorajszego na cholerę 72 osób.

Busca 26 sierpnia. (*Miasto w Piemonckiem.*) Król Humbert w towarzystwie ministra Depretisa przybył tu dzisiaj przedpołudniem, odwiedził chorych na cholerę, znajdujących się w szpitalach i domach prywatnych, i na odjezdnem ofiarował na rzecz ubogich chorych 10.000 franków.

Londyn, 26 sierpnia. *Pall-Mall-Gazette* twierdzi, iż Goeschen byłby w tej chwili najodpowiedniejszym przedstawicielem Anglii na dworze berlińskim, i zaleca utrzymanie najściślejszej przyjaźni z Niemcami.

Ischl, 27 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pani udała się wczoraj piechotą do Altausee, dotarła na szczyt góry Loserberg, mającej 2000 metrów wysokości, przenocowała w szałasie i powróciła również pieszo do Ischl.

Peszt, 27 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Obradujący tu konwent protestantów, wyznania augsburskiego, uchwalił wczoraj protest przeciw ruchowi antisemickiemu i oświadczył, iż pociągnie do odpowiedzialności tych duchownych, którzyby w jakikolwiek sposób sprzyjali temu ruchowi.

Berlin, 27 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Słychać na pewno, iż prezes gabinetu węgierskiego Tisza, powracając z Ostendy, odwiedzi ks. Bismarcka w Warzinie.

Ambasador francuski baron Courcelles wyjechał ztąd do Warzinu. Podróż tę łączą z życzeniem Francyi, aby Niemcy zechciały podjąć się interwencyi pomiędzy nią i Chinami. Z tą wersyą ma pozostawać w związku doniesienie dzienników paryskich, iż Francya nie odpowie bezzwłocznie Chinom, gdyby te wypowiedziały wojnę.

Berlin, 27 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* zamieszcza telegram, donoszący, iż konsul francuski w Shanghai zawiadomił wczoraj urzędownie ciało konsularne, iż miejscowość Shanghai i Woosung nie będą o tyle wciągnięte w zakres działań nieprzyjacielskich, o ile Chiny będą przestrzegały zasady wzajemności i oszczędzały przebywających tam Francuzów.

Petersburg, 27 sierpnia. (*Tel. pr.*) Carowi będzie towarzyszył w projektowanej podróży hr. Tołstoj. W obradach, jakie się odbyły w sprawie tej podróży, brali udział, pomiędzy innymi, Katków i Pobiedonoscew. Car Aleksander ma przybyć do Warszawy w pierwszych dniach września.

Paryż, 27 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według tutejszych dzienników, prezydent Grévy uważa zburzenie arsenału w Fu-Czeu jako smutną konieczność, która jednak była niezbędną dla pozyskania, w myśl uchwały Izby dep., potrzebnej podstawy dla dalszych operacyj na terytoryum chińskiem.

Paryż, 27 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Gdyby wymagały tego koniecznie wypadki w Chinach, Izby francuskie zostaną zwołane już na 15 września.

Paryż, 27 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Do *Ag. Havasa* telegrafują z Shanghai: Brak ciągle jeszcze urzędowych doniesień. Straty chińskie z d. 23 b. m. oceniają na 2000 do 3000 ludzi. Francuzi utracili jedną łódź torpedową.

O walce z d. 25 b. m. nie nadeszły jeszcze żadne wiadomości. Prawdopodobnie Chińczycy zatrzymują depesze prywatne.

Rzym, 27 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według doniesień tutejszych dzienników, ma zebrać się niebawem w Berlinie międzynarodowa konferencya dla załatwienia sprawy Congo i egipskich reform sanitarnych.

Belgrad, 27 sierpnia. (*Telegr. pr.*) Serbskie ministerstwo skarbu zamianowało 80 komisyj szacunkowych, których zadaniem jest przedsięwziąć spis ludności, konskrypcyę majątku i klasyfikacyę gruntów

Rodzina królewska wyjeżdża 1 września przez Peszt i Wiedeń do Wiesbadenu. Król Milan przybędzie dnia 4 do Wiednia, zkąd uda się na wielkie manewry wojsk austryackich.

Międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu.

Wiedeń, 27 sierpnia. (*Tel pryw.*) Sekretaryat tutejszej Izby handlowej, w swojem sprawozdaniu o transakcyach z obydwóch dni, oblicza ilość sprzedanej pszenicy na 80.000 metrycznych centnarów, a to częścią na rachunek szwajcarskich, częścią czeskich firm handlowych. W pierwszym dniu targu sprzedano pszenicę po cenie o 20 centów niższej, niż ją notowano w zeszłą sobotę na giełdzie zbożowej. w dniu następnym jednakże ceny były takie same, jak na sobotniej giełdzie zbożowej. Obrót żyta na rachunek konsumcyi austryackiej wyniósł — według sprawozdania — 25.000 metr. centnarów. Ceny nie podaje sprawozdanie.

Obrót jęczmienia 180 — 200.000 metrycz. centnarów. Przednie gatunki utrzymały się przy cenie sobotniej, dobre i średnie płacono po cenie od 10 do 30 centów niższej. Co do owsa, to sprawozdanie nie wspomina ani o obrocie, ani o cenie. Eksport mąki do Szwajcaryi był nieznaczny, obrót rzepaku mały, a ceny wyrównały zaledwie cenom, notowanym na giełdzie sobotniej. Wywóz owoców strączkowych nieznaczny, cen nie podano. Wszystko powyższe odnosi się do gotowego towaru; handel terminowy natomiast, który w pierwszym dniu targu przy tendencyi do zniżki nie był bynajmniej ożywiony, w dniu następnym bardzo się ożywił; przyczem ceny się podniosły.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 26 sierpnia 1884, godzi. 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 58·25, Węg. akcye kredyt. 295 70 Akcye anglo-austr. 104·75, Akcye banku Union 93·75, Akcye kolei Karola Ludwika 269·25, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 146·25. Akcye kolei Alföld 177·50. Akcye kolei Elżbiety 303 80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 192.75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165 —, Wiedeńskie losy 125·50. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —,— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—. Losy regulacyi Cisy 115·75, Losy tureckie 21(?). Węgierska renta 91·30, Akcye banku związkowego 104·10, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22¾, Węgierskie losy 114 60, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 26 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 7.80 do 8 80 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 37·25 do 37 50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7 87 do 7·89 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 11·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 149·25 m., żyto —·— m., spirytus 49 30, olej rzepakowy 50·60 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 42 60 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 sierpnia 1884

	płacą zł.	kr.	żądają zł.	kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k	267	—	271	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w.	189	25	192	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	50	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	50	100	50
Listy dłużne g. Z kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	15	102	15
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	61	9	71
Półimperyał	9	90	10	—
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich	59	30	60	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 sierpnia 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.80	80.95
luty-sierpień	80.85	81 —
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.55	81.75
kwiecień-październik	81.65	81.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.75	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.90	135.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	143.—	144 —
„ „ 1864 po 100 złr.	169.25	169.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.50	169.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.—	152.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.70	95.85
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.70	103.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.25
Galicyi	101.50	101.90
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.—	101.75
Węgier	101.10	101.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.25	107.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308.6	309.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	858.—	860.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	539 —	540.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.50	232 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2367	2373
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268.25	268.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr.	190.—	190,50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	306. —	306 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	146 60	146.90
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171 50	172 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	— —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.20	97.70
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.—	99.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.90	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.75	99.25
Kol. połn. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102. —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.10	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	99.—	99.50
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	100.—	100.40
z r. 1872	98.50	100.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.50	99 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	42 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.5
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13 30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54 50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121 60	121.80
Paryż za 100 fr.	48.27.50	48.32 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.75.—	5.77.—
„ pełnej wagi	5.75.—	5.77.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.65.50	9.66.—
Rossyjski imperyał	9.94.—	9.96.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 26 sierpnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	35
„ „ „ w srebrze	81	35
Renta w złocie	103	40
5 prc. austr. renta marcowa	95	50
Akcye banku wiedeńskiego	858	—
„ „ kredytowego	296	—
Londyn	121	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	65
Dukat cesarski men.	5	75
100 marek niemieckich	59	50

W teatrze hr. Skarbka.

We środę d. 27 sierpnia 1884.

SPIRYTYŚCI

komedya w 4 aktach Gustawa Mozera.

OSOBY:

Lord Marsland . . .	P. Ruszkowski
Edyta, jego córka . . .	Pna Stachowiczówna
Henryk, jego synowiec .	P. Kwieciński
Lord Macdonald . . .	P. Pieniążek
Lotar, jego synowiec . .	P. Lubicz
Ewa Webster, przyjac. Edyty	Pni Kwiecińska
Sara Gildern, guwernantka .	Pni Gostyńska
Lord Leon Armadale . .	P. Wysocki
Lord Patryk Wadford .	P. Szobert
Gibson, krawiec . . .	P. Kitschman
Pani Dikson, gospodyni Lotara	Pna Wajglówna
Robert, bibliotekarz . .	P. Walewski
John, służący	P. Karge
Knox } policyanci . .	P. Starzewski
Griff } . .	P. Galasiewicz
Komisyoner	P. Bratro
Trip, wekslarz . . .	P. Mazowiecki

Rzecz dzieje się w Anglii. — Akt I. w Londynie w mieszkaniu Lotara. — Akt II., III., IV. na wsi u lorda Marsland.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie w pół do 8 wieczorem.

NADESŁANE.

Stacya kolejowa **Iwonicz** dnia 20go. sierpnia została otwartą dla ruchu osobowego i towarowego. (5468 1—3)

Przyjechali do Lwowa

dnia 27go sierpnia 1884

Hotel George'a

Pp. F. hr. Hompesch z Rudnik. I. T. Lubomirski z Warszawy. R. Wojciechowski z Wielopola. I. Kellerman z Kańczugi. I. Fromel z Pawłosiowa. E. Zagórski z Kołodziejówki. I. Polgar z Pesztu.

Hotel Europejski

Pp. Ks. Zaleski ze Rzymu. O. De Doschot z Pałachicza. A. Spitzer z Wiednia. I. Meller z Wiednia. I. Jahoda z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. I. Petrowicz z Pokrowa. M. Altman z Wiednia. K. Burkhard z Wiednia. I. Gold ze Złoczowa.

Hotel Warszawski

Pp. K. Polański z Kołomyi. I. Rybarski z Kossowa. W. Mędlicki z Bóbrki Dr. C Niewiadomski z Brodów. Dr De Rodakiewicz z Wiednia. W. Piers z Brzeżan W. Janowicz z Brzeżan.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie). z dnia 27 sierpnia 1884.

Barometr 730.40mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 9.1 C. Psychrometr wilgotny 7.6 C. Prężność pary 6.9mm. Wilgoć 80 %. Zachmurzenie 10. Wiatr N1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 7.3°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 755.50mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 14.7°C.

Najniższa temperatura w nocy 7.4 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 28 sierpnia 1884

E. = 0m 57,s22. Θ_0 = 10h 28m 11,s77

Zachód słońca 27go sierpnia o 6h. 52m., 3; wschód o 17h. 10m., 8.

W sierpniu nastąpi pełnia księżyca 6d 12h 42,m 8; ostatnia kwadra 13d 16h 44m, 2; nów 20d 11h 30m, 2; pierwsza kwadra 28d 5h 18m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 28d 12h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na sierpień dla Lwowa 762,3mm, stan średni termometru 17°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

26 sierpnia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$727,_{19}$	$726,_{98}$	$725,_{65}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$13,_{5}$	$9,_{1}$	$7,_{9}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$8,_{4}$	$7,_{0}$	$6,_{0}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$5,_{9}$	$6,_{2}$	$5,_{9}$
Wilgotność powietrza względna w %.	46	72	73
Stan nieba.	7	4	9
Kierunek wiatru.	nw.	se.	nne.
Moc wiatru.	3	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h $1,^{mm}{}_{3}$. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 13_{5}.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $5._{0}$			
Elektryczność powietrza, woltów	360	588	350

(N. B. 27/8 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 28/8).

Przy zmiennym kierunku wiatru, temperatura się podnosi, niebo zamglone, wilgoć powietrza nieznacznie wzrasta, deszcz chwilowy możliwy, zresztą pogodnie.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5640. (5519 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Pańko, że przeciw niemu wniósł Zakład kredytowy włościański we Lwowie pozew z dnia 31 maja 1884 l. 4653 o zapłacenie 20 rat po 24 złr. i sumy 24 złr. 44 cnt. z terminem do rozprawy na dzień 1 września 1884 wyznaczonym i że kuratorem tegoż został Michał Pańko ustanowiony.

Wzywa się przeto Iwana Pańka, aby kuratorowi udzielił informacyi lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Dobromil, 11 lipca 1884.

L. 13143. (5528 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowskj podaje w myśl. §.§. 14, 20, ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 70 w mieście Kołomyi na przedmieściu Nadwórniańskim, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jakoteż intabulacyi Teodora Bilousa za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 11 grudnia 1883 l. 27526 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnianego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa by zarzuty swe do dnia 30 października 1884. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwzym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów, dnia 24 czerwca 1884.

L. 195. (5449 3—3)

Na podstawie uchwały Wydziału Przemyskiej Izby Adwokatów z 20 sierpnia 1884 l. 195, p. dr. Roman Adamski wpisanym został w listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 20 sierpnia 1884.

L. 32950. (5440 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż na prośbę Jakóba Melzer, uchwałą dnia dzisiejszego wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne względem wekslu z daty Lwów dnia 19 stycznia 1864, na 22 zł. opiewającego dnia 19 lutego 1864, we Lwowie na własne zlecenie płatnego, przez Jakóba Melzer wystawionego, a przez Pawła Resch akceptowanego.

Wzywa się więc każdego, który by ten, opisany weksel posiadał, by w ciągu dni 45, licząc od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej weksel ten amortyzowany zostanie.

Zarazem uwiadamiamy o tem akceptanta wekslu Pawła Resch, z miejsca pobytu i z życia niewiadomego, dla którego p. adw. dr. Wilhelma Zuckra, z substytucyą adw. dr. Reicha, kuratorem ustanawiamy z tem dołożeniem, iż uchwałę dnia dzisiejszego wydaną, wymienionemu kuratorowi się doręcza.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1884.

L. 3527. (5515 1—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Pankowskiego, tudzież jego spadkobierców i prawonabywców, iżby w ciągu roku jednego 31 sierpnia 1885, się kończącego z prawami, jeżeliby jakie do wierzytelności 80 zł. M. k. w stanie biernym części dóbr Osików, w wykazie hip. l. 148, na karcie C w poz. 10, na rzecz Wincentego Pankowskiego zaintabulowanej mieć mniemali, tem pewniej się zgłosili i takowe wykazali, inaczej na żądanie proszącej, wierzytelność wspomniona amortyzowaną, i jako zgasłą ze stanu biernego rzeczonych dóbr, wyekstabulowaną zostanie.

O tem zawiadamia go przez ustanowionego kuratora adw. dr Janczurę w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 12 lipca 1884.

L. 8737. (5316 1—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne, na bezpłatne książki w języku ruskim, dla ubogich uczniów, w stosunku do ilości dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły na rok 1884/85.

L. porz.	C. k. okręgowa Rada szkolna we	Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły wyzn. gr. kat.	Kwota przypadająca na okręgowy fundusz szkolny, na książki w języku ruskim pobrać się mające z Instytutu Staur. zła.	ct.
1	Lwowie dla miasta	1619	25	3
2	Nowym Sączu	2054	31	76
3	Gorlicach	2085	32	23
4	Jaśle	1198	18	52
5	Rzeszowie	848	13	11
6	Sanoku	3905	60	37
7	Przemyślu	6298	97	36
8	Jarosławiu	9246	142	94
9	Jaworowie	9947	153	77
10	Samborze	5751	88	91
11	Drohobyczu	9729	150	40
12	Stryju	11893	183	85
13	Kałuszu	7373	113	98
14	Gródku	6534	101	1
15	Lwowie zamiejska	13088	202	33
16	Sokalu	10987	169	85
17	Żółkwi	8580	132	64
18	Złoczowie	22165	342	65
19	Brzeżanach	6136	94	86
20	Rohatynie	8585	132	71
21	Tarnopolu	7103	109	80
22	Trembowli	3688	57	1
23	Zaleszczykach	8134	125	75
24	Myślenicach	328	5	7
25	Czortkowie	8648	133	69
26	Śniatynie	11806	182	50
27	Kołomyji	11496	177	72
28	Nadwórnie	6969	107	73
29	Stanisławowie	8180	126	45
	Razem	214373	3314	—

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

We Lwowie, dnia 4 sierpnia 1884.

L. 7681. (5511 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu oznajmia spadkobiercom ś. p. Wawrzyńca Lochmajera a to Ewie, Balbinie, Floryanowi, Romanowi i Maksymilianowi Lochmajerom, że przeciw nim został dnia 1 lipca 1884 l. 7681, przez Dominika Bakalarza i Józefę z Bakalarzów Balicką, pozew wytoczony o przysądzenie na mocy zasiedzenia i uznania prawa własności do $^1/_6$ części z połowy, czyli $^1/_{12}$ części z całej realności pod lk. 139 w Jarosławiu, krakowskie przedm. przez ś. p. Wawrzyńca Lochmajera po Antonim Lochmajerze odziedziczonej.

Gdy miejsce pobytu wyżwspomnionych spadkobierców po ś. p. Wawrzyńcu Lochmajerze nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratora adwokata dr. Jahla, i wspomniony pozew mu doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem wyżwspomnionych spadkobierców po ś. p. Wawrzyńcu Lochmajerze, aby ustanowionemu kuratorowi służących do ich obrony środków dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Jarosław, 15 lipca 1884.

Licytacye.

L. 8924. (5486 2—3)

W dniach 7 października 1884, 11 listopada 1884 i 16 grudnia 1884, odbędzie się w tut. sądzie o godzinie 10 rano, na zaspokojenie pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach 00 złr. zpn przymusowa sprzedaż realności nr. k. 90 w Bartnem położonej, wedle wykazu hip. l. 106 Tymka Podberezniaka własnej, oraz realności nr. k. 42 w Bartnem położonej, wedle wyk. hip. l. 83 Michała Karczmarczyka własnej. Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 740 złr. wa. drugiej 390 złr. wadyum zaś 74 złr. i 39 złr.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw dr. Radomyskiego.

Akta opisania i oszacowania obu realności, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 24 czerwca 1884.

L. 9520. (5479 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuje celem ściągnięcia pretensyi Abla Landesberga i innych wierzycieli w sumie 11.000 zł. i innych, przymusową licytacyę dóbr Kołodróbka, w powiecie Zaleszczyckim położonych do dłużniczki Julii hr. Ostrorogowej należących, w jednym terminie na dzień 22 października 1884 o godz. 10 przed południ. wyznaczonym. Cena wywołania szacunkowa wynosi 323.479 złr. 69 ct. w. a. wadyum 32.350 zł. wa. Na powyższym terminie sprzedane będą te dobra także niżej ceny szacunkowej, ale nie niżej 100.000 zł.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt oszacowania, można przejrzeć w registraturze tutejszej. Kuratorem wierzycieli nieznanych z miejsca pobytu jakoteż tych, którym uchwała licytacyjna nie mogłaby być doręczoną, lub którzy po dniu 3 lutego 1880 jakie prawa na wzmiankowanych dobrach uzyskali, zamianowany adw. dr. Glogier.

Tarnopol, dnia 22 lipca 1884.

L. 5956. (5504 2—3)

C k sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, ze na zaspokojenie wierzytelności ogólnego Zakładu rolniczego kredytow. dla Galicyi i Bukowiny przeciw Teodorowi Mikule w kwocie 200 zł. w dniach 1 września, 13 października i 17 listopada 1884 publiczna sprzedaż realności pod l. 64 w Hujsku położonej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 400 zł. a zakładem 40 złr. przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądow. registraturze przeglądnąć Kuratorem wierzycieli ustanowiono Leona Steciaka z Dobromila.

Dobromil, dnia 20 lipca 1884.

L. 2700. (5513 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce czyni wiadomo, iż na żądanie ck. uprzyw. gal zakładu kred. włośc. w likwidacyi celem zaspokojenia 13 rat po 6 zł. i 1 raty 6 zł 32 ct. zpn. egzekucyjna licytacya realności pod nk. 33/33 w Wołczem położonej, ciała hip. nie stanowiącej nie objętej masy spadkowej po śp. Jakimie Puchar własnej na dniu 26 sierpnia, 24go września i 27go października 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie Cena wywołania stanowi 200 zł. wadyum 20 złr. Wymieniona realność zostanie na trzecim terminie licytacyjnym niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania realności i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Puszczyńskiego.

Turka, dnia 16 czerwca 1884.

L. 8564. (5507 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 133 zł zpn. odbędzie się na rzecz Schulima Beidnera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 3/9 części posiadłości wykazem hip. gminy Brzezawa nr. 96 objętej. dłużnika Jana Puzi własnej w trzech terminach a mianowicie dnia 25 września, 23 października i 13 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Cena szacunkowa 522 złr., wadyum 52 złr.

Bochnia, dnia 23 lipca 1884.

L. 8477. (5508 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 700 złr. a. w. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 580 zł. wa. zpn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w trzech terminah mianowicie dnia 25 września, 23 października i 13 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności dłużniczki Józefy Graubnerowej własnej, pod l. 15 w Ostrowie-Borku, w powiecie Bocheńskiem położonej, (liczbą wyk. hip 15 objętej.)

Cena wuwołania wynosi 3.500 zł. aw.

Protokoł zastawniczego opisania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszo- sądowej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 31 lipca 1884.

L. 2662. (5523 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, iż w dniach 30 września, 29 października i 1go grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod l 24 w Wolicy ługowej położonej, małoletnich Antoniego, Jędrzeja, Franciszka i Teodora Motyków własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, celem zaspokojenia galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie reszty ze sumy pożyczkowej 600 złr.

Cena wywołania 1.440 złr., wadyum 145 złr.

Realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub powyżej, zaś na trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Reszta warunków, protokoł zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 3 czerwca 1884.

L. 6397. (5512 2—3)

W ck sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się dnia 2 września 1884 o 10 rano na zaspokojenie wierzytelności Joanny Ładomirskiej w kwocie 250 zł. zpn. czwarty termin licytacyjny celem przymusowej sprzedaży realności pod l. k. 208 st. 708 n. w Kałuszu położonej, na własność Hersza Halperna intabulowanej, a to nawet poniżej ceny szacunkowej 2771 złr. w. a. Wadyum zniżono na 139 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Kałusz, dnia 20 września 1883.

L. 4922. (5489 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach, celem zaspokojenia Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie sumy 327 złr. 49 cnt. zpn., przedsięweźmie dnia 26 września 1884, dnia 27 października 1884 i dnia 1 grudnia 1884, o godzinie 10 rano, w sądzie sprzedaż realności niehipotecznej pod l. 14 w Ostrowie położonej, spadkobierców Marcina Szostaka własnej. Na pierwszych terminach realność za cenę szacunkową lub powyżej, na trzecim poniżej tej ceny, jednak nie niżej 2,500 złr. sprzedaną będzie.

Do ułożenia warunków lżejszych wyznaczono termin na dzień 15 grudnia 1884 o godzinie 9tej rano.

Cena szacunkowa 3.024 złr., wadyum 300 złr.

Reszta warunków w registraturze.

Ropczyce, dnia 30 lipca 1884.

L: 2427. (5529 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie, w sprawie c. k. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Gerszonowi Maimanowi, Tobiaszowi Kaczerowi i Icie Kaczer pto 1040 złr. 89 cnt. aw. odbędzie się w dniach 13 października 1884, 13go listopada 1884, 15 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż realności do pozwanego należącej, położonej w Husiatynie pod l. cn. 89.

Cenę wywołania stanowi kwota 5.500 złr. a. w.

Zakład czyni 550 złr.

Sprzedaż przy terminach powyższych li tylko powyżej ceny szacunkowej nastąpi. Nabywca staje się najwięcej ofiarujący. Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 16go grudnia 1884, 9ta godzinę przed południem.

Husiatyn, dnia 3 sierpnia 1884.

Ч. 10916. (5518 2—3)

Въ цѣли заспокоеня вѣрительности общого рольничо-кредытового Заведенія для Галиціи и Буковины въ Львовѣ въ квотѣ 291 зл. съ пр., ôтбудетъ ся на дню 23 септембря, 24 октобря и 28 новембря 1884, кождого разу о годинѣ 10 передъ полуднемъ въ Судѣ нр. 23, публична продажъ реальности пôдъ ч. 78 въ Новоселкахъ положеной, Олексы Копытко и Маріи Шумляньской власной.

Цѣна выклична 600 зл.

Вадіюмъ 60 зл.

Решта условій и вытягъ табулярный, можна переглянути въ т. с. регистратурѣ.

Зъ ц. к. Суда повѣтового мѣ. дель.
Перемышль, 30 червня 1884.

Ч. 85 5. (5516 2—3)

Въ цѣли заспокоеня вѣрительности общого рольничо-кредитового Заведенія для Галиціи и Буковины въ Львовѣ въ квотѣ 150 зл. а. в., ôтбудетъ ся на дню 15 октобря, 19 новембря и 19 декембря 1884, кождого разу о годинѣ 10 рано въ Судѣ ч. 27, публична продажъ реальности пôдъ ч. конс. 45 въ Новоселкахъ положеной, до масы спадковой по Дмитрѣ Сольнику належащой.

Цѣна выклична 300 зл.

Вадіюмъ 30 зл.

Решта условій и вытягъ табулярный можна переглянути въ т. с. регистратурѣ.

Зъ ц. к. Суда повѣтового м. дель.
Перемышль, 30 червня 1884.

Ч. 10915. (5517 2—3)

Въ цѣли заспокоеня вѣрительности общого рольничо-кредитового Заведенія для Галиціи и Буковины въ Львовѣ въ квотѣ 194 зл., ôтбудетъ ся на дню 15 октобря, 19 новембря и 19 декембря 1884, кождого разу о годинѣ 10 рано въ Судѣ, публична продажъ реальности пôдъ ч. 77 въ Новоселкахъ положеной, Ивана Качановского власной.

Цѣна выклична 400 зл.

Вадіюмъ 40 зл.

Решта условій и вытягъ табулярный можна переглянути въ т. с. регистратурѣ.

Зъ ц. к. Суда повѣтового м. дель.
Перемышль, 30 червня 1884.

L. 29729. (5496 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniach 16 października 1884 i 20 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych publiczna licytacya w celu sprzedaży w drodze przymusowej realności pod l. 682 3/4 we Lwowie położonej do Scheindli Wasser i Chany Estery 2 im. Wasser należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 4893 złr. 7 cta. wa., a wadyum 489 złr. 30 cnt.

Bliższe warunki licytacyjne zostaną przed licytacyą odczytane, a mogą takowe i przedtem w ts. registraturze być przeglądnione.

Zarazem ustanawia sąd dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 9 czerwca 1884 na tej realności prawo zastawu uzyskali, a także dla tych wierzycieli już zahipotekowanych, którym bądź niniejsza, bądź jakakolwiek w tej sprawie w przyszłości zapaść mająca uchwała z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną by być nie mogła kuratora w osobie adw. dr. Srokowskiego z substytucyą adw. dr. Rasbo.

Lwów, dnia 26 lipca 1884.

L. 4529. (5534 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Gerschonowi Deligdisch tudzież leżącej masie spadkowej po Pace czyli Pajce Deligdisch o 35 zł. 56 kr. 113 złr. 40 kr. i 1124 złr. 3 kr. wa. zpn. stosownie do prosby c. k. gal. uprzyw. Banku hipotecznego we Lwowie do protokołu z dnia 10 lipca 1884, l. 4529 wniesionej rozpisuje się ponownie na rzecz c. k. gal. uprzyw. Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia kwot:

a) 35 złr. 56 kr. z 6 prc. odsetkami od 17 listopada 1879 i prowizyą 1 zł. 13 kr.

b) 113 złr. 40 kr. z 6 prc. odsetkami od 17 maja 1880 i prowizyą 1 złr. 13 kr.

c) 1124 złr. 3 kr. z 7 prc. odsetkami od 17 listopada 1880.

d) kosztów sądowych 21 złr. 60 kr. i 29 złr. 29 kr. tudzież egzekucyjnych 23 zł. 75 kr. 5 złr. 16 kr. 24 złr. 15 kr. niemniej kosztów obecnie w kwocie 4 złr. 36 kr. i inseracyjnych w kwocie 62 złr. 30 kr. przyznanych; przymusową publiczną licytacyę realności pod l. k. 3 w Strzeliskach nowych położonej dłużników Gerschona Deligdisch i masy leżącej po Pace czyli Pajce Deligdisch wedle Dom. 1 pag. 3 n. 3 haer. własnej wedle Dom. 1 pag. 3 n. 1 on t j wierzytelności za hipotekę służącej i w tym celu wyznacza się jeden termin licytacyjny na dzień 11 września 1884, o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie na którym to terminie realność powyższa także niżej ceny wywołania i wogole zajakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie. Cena wywołania 4530 złr 33 kr. wa. Wadyum 227 złr. wa. Resztę warunków jakoteż wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w ts. registraturze. O czem się interesowanych a z życia i pobytu niewiadomego Izaka Richtera, a w razie jego śmierci, jego z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 2 sierpnia 1883, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiego bądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez kuratora p. Stanisława Dyszkiewicza i edykta zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.
Chodorów, 18 lipca 1884.

L. 4153. (5520 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Ozyasza Halperna w kwocie 37 zł. 20 ct. wa z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod n. kn. 213 w Dąbrowie położonej dłużnika Iwana Ciaciaka własnej w dniu 10 września, 10 października 1884 zawsze o godzinie 10tej rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mająca. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 64 zł. wa. wyprowadzona, zakład wynosi 15 zł. wa. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusządowej registraturze. W celu ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na dzień 10 listopada 1884 o godz. 10 rano.

Z c. k. sądu powiatowego
Krakowiec, dnia 30 czerwca 1884.

L. 6235 (5540 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie kwoty 45 zł. zpn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności w Łukawcu wyk. hip. l. 88 tejże gminy objętej, własność dłużnika Jędrzeja Złonkiewicza stanowiącej na rzecz Noego Rosta w dniach 19 września, 24 października i 28 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10tej rano z tem, iż realność ta na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej tejże sprzedaną będzie. Cenę wywołania stanowi suma 136 zł., wadyum 13 zł. 60 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lubaczów, 11 sierpnia 1884.

L. 2011. (5541 1—3)

Dnia 11 września, 25 września i 16 października 1884 każdym razem o godzinie 10tej rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod n. 11 w Jachówce położonej, Józefa Koska własnej, na 240 zł. ocenionej, celem zaspokojenia pretensyi Jana Gurika 50 zł. wa. zpn.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i zajęcia, wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy
Maków, dnia 26 czerwca 1884.

L. 4225. (5521 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Beili Heller, Salomona Hallperna, Izaaka Hasspora, Herscha Nadla, i Chaima Pinkasa Nadel w kwocie 150 złr. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 118 w Bonowie położonej dłużniczki nieletniej Fewronii Duchołowej własnej w dniu 18 września 20 października 1884 zawsze o godzin. 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą, a wrazie niesprzedania takowej postanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14 listopada 1884 o godz. 10 rano. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na 185 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 19 zł. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Krakowiec, dnia 30 czerwca 1884.

L. 36546. (5550 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi dr. Eugeniusza Mironowicza 200 zł. zpn. odbędzie się dnia 25 września i 30 października 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Teresy Izdebskiej i masy spadkowej Antoniego Izdebskiego wedle dom 60 pag. 156 n. 15 pag 157 n. 17 i pag. 158 n. 19 haer. należącej realności pod l. 39 1/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 30.253 zł. 39 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3025 złr. 34 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 lipca 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Pomianowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany został.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1884.

3l. 1345 (5385 2—3)

Pferde-Lizitation

in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 2ten Oktober 1884, um 9 Uhr Vormittags, werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden, und zwar:

4 jährige Wallachen	5	Stück
3 „ „	2	„
2 „ Hengste u. Wallachen	4	„
1 „ „	2	„
Abspänn „	2	„
Mutter-Stuten	9	„
4 jährige „	2	„
3 „ „	7	„
2 „ „	10	„
1 „ „	11	„
Abspann „	2	„
Gebrauchspferde	17	„
Huzulen Mutter Stuten	1	„
„ 2 jährige „	6	„
„ 1 „ „	4	„
„ 2 „ Hengste	2	„
Zusammen . .	86	Stück

Die nächste Eisenbahnstation ist Hadikfalva-Radautz der Lemberg-Czernowitz-Jassy'r Eisenbahn, wo auch Fahrgelegenheiten vom Gestüte nach Möglichkeit beigestellt werden.

Vom k. k. Staats-Gestüte.
Radautz, im August 1884.

Księgi gruntowe.

L. 5191. (5535

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Zalesce składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 24 września 1884.

C. k. sąd powiatowy.
Chodorów, 7 sierpnia 1884.

L. 5100. (5536)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Czartorya, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wnoszone do dnia 24 września 1884.

C. k. sąd powiatowy.
Chodorów, 7 sierpnia 1884.

Konkursa.

L. 22988. (5543 1—3)

Na posadę stajniczego pocztowego w Wadowicach, za kontraktem; służbowym i kaucyą w kwocie 100 zł., z poborem systemizowanych należytości jezdnych za pocztowe jazdy eraryalne.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. dyrekcyi poczt. i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1884.

Upadłości.

L. 33961. (5530 2—3)

C. k. radca sądu Mochnacki jako komisarz konkursowy rozbiorowej masy Arona Dorfa uwiadamia wszystkich wierzycieli konkursowych tejże masy, że przedłożony przez zarządcę masy zarys ostatecznego rozdziału funduszów, bądź u komisarza konkursowego, bądź u zarządcy masy przejrzeć, odpisy podnosić i przeciw temuż zarzuty u komisarza konk. po dzień 1 października 1884 wnosić mogą. Do rozprawy nad ewentualnymi zarzutami, wyznacza się termin na dzień 1 października 1884 o godzinie 10 przed południem, na który się wszystkich wierzycieli do biura 13 (r. Mochnackiego) wzywa.

Lwów, 18 sierpnia 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 12722|83 i 992|84 (1246 23-24)

Ogłoszenie.

Wody mineralne Krynickie,

należące do szczaw-żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymnje w Ciechocinku Gąbczyński; w Husiatynie Friedman; w Jarosławiu Wisłocki; w Kijowie Marcinczyk, Seidl; w Krakowie Goldwasser, Hawełka, Wentzl we Lwowie Goldbaum, E. Mendrochowitz, Mikolasch; w Przemyślu Kozłowski; w Tarnopolu Jamrogiewicz; w Tarnowie Traun; w Warszawie Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemieński; w Wiedniu Mattoni; w Wilnie Gruszewski.

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie **c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mieszanych
We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca:

urządzenia z porcelany, szkła i chińskiego srebra
dla
Restauracyj, kawiarń, cukierni i mleczarni.

Szwajcar

obeznany z chowem bydła i wyrobem serów poszukuje miejsca. Wyrabia do 50 gatunków serów, może się wykazać najpochlebniejszemi świadectwami.

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej." (5416 5—5)

KAROL BAŁŁABAN

pod

Złotym Kogutem
we Lwowie
poleca
opłacone *franco* do każdej stacyi pocztowej w Galicyi

Kawy:

5 kilo **Rio**	zł.	**6.40**
5 kilo **Santos**	zł.	**6.80**
5 kilo **Colomba**	zł.	**7.20**
5 kilo **Portoriko**	zł.	**8.—**
5 kilo **Laguayra**	zł.	**8.80**
5 kilo **Ceylon** drobniejsza	zł.	**9.20**
5 kilo **Ceylon** średnia	zł.	**10.—**
5 kilo **Ceylon** duża najprzed.	zł.	**10.40**
5 kilo **Złotej Jawy**	zł.	**10.40**
5 kilo **Ceylon perłowej**	zł.	**10.40**
5 kilo **Mokki arabskiej**	zł.	**10.—**

(4077 10—12)

L. 3613. (5514 2—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że na dniu 10 września 1884 odbędzie się w urzędzie gminnym stryjskim licytacya ustna i za pomocą pisemnych ofert celem wydzierżawienia prawa propinacyi miejskiej tudzież prawa pobierania opłat od trunków spirytusowych i od piwa do miasta sprowadzonych na czas **od 1go listopada 1884 do 31 października 1887.**

Cena wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawy:

a) za prawo propinacyi	12 270 zł. wa.
b) za prawo pobierania powyższych opłat	26 280 zł. wa.
Razem	38.500 zł. wa.

Przystępujący do licytacyi winien złożyć wadyum w kwocie 3855 zł. a. w bądź w gotówce, bądź w papierach publicznych do lokacyi majątków pupilarnych zdolnych.

Wolno wnieść ofertę na dzierżawę propinacyi piwnej i prawo pobierania opłat od piwa osobno.

Warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze urzędu gminnego

Magistrat kr. miasta
Stryj, dnia 23 sierpnia 1884

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1883 r.
przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie

		Cena za pół kilo
Nr. 0. **„Assam - Pecco - Mandarin"** najprzedniejsza mieszanka aromatycz.	zł.	5.—
Nr. 1. **Taszu.** Perła Chin, żółtokwiatowa	zł.	4.40
Nr. 2. **Juntojczan Pecha,** białokw	zł	4 —
Nr. 3 **Nandzyn,** czarna mocna	zł.	3.20
Nr. 4. **Souchong,** mało narkot.	zł.	2.80
Nr. 5. **Congo,** familijna dobra	zł.	2.—
Nr. 6. **Proszek herbaciany**	zł.	1 50
Nr. 7. **Wysiewki** z najlepszych herbat	zł.	1 70
Nr. 8. **SOUCHONG** najprzedniejsza w oryginal. drewnianych skrzynkach	zł.	4.—
Nr. 9. **Souchong** powyższa na wagę	zł.	3.—
Nr. 10. **Czarna karawanowa** Wereszczenki, funt ros.	zł.	4.80
Nr. 11. **Kwiatowa karawanowa,** Wereszczenki funt ros.	zł.	6.—

poleca i rozsela handel (5889 51—?)

St. Markiewicz

we Lwowie Rynek l. 42.

TEKTURĘ

(t. z. Dachpappe)
utrzymuje na składzie

Arnold Werner

we Lwowie

Najtańszy ogniotrwały materyał do pokrycia dachów. (5127 6 6)

Gościom!

przybywającym z prowincyi na
Targ zbożowy
(5547 1-3) jakoteż dla
umieszczenia dziatwy
na rok szkolny 1884|5
polecam
mój handel, z prośbą o zaopatrzenie się w dobrą herbatę na porę jesienną, w celu **zaoszczędzenia** sobie **portorium.**

Z wysokiem poważaniem

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu
Herbaty rossyjskiej
we Lwowie, Sykstuska 6.

Narodna Torhowla

otworzyła swe składy **we Lwowie (ulica Ormiańska l. 2), w Stanisławowie i Przemyślu.**

Cel towarzystwa:

a) wytworzyć wśród narodu stan kupiecki i przez to otworzyć nowe źródła do zarobku;
b) gościom swoim dać sposobność nabywania potrzebnych towarów w jakości możliwie najlepszej i po cenach najtańszych.
c) sklepikom dostarczyć potrzebnego towaru dobrego po cenach najniższych.

Towarzystwo nie ogranicza się na handel, tylko niektóremi artykułami; ono może rozszerzyć swój handel na towary różne, jakie tylko w handlu miejsce mieć mogą! Na teraz ponieważ wszystko na raz trudno przeprowadzić — wprowadzono w handel wszelkie korzenne i kolonialne towary i wszelkie przybory do pisania; na handel z żelazem rozszerzą się składy Torhowli w najkrótszym czasie.

Składy Torhowli otwarte ze sprzedażą dla wszystkich Gości nietylko dla członków.

Ceny niektórych artykułów:

(za $^1/_2$ kilo)

Kawa Ceylon I. zł. 1·02, **Ceylon** II. 90 ct., **Ceylon** III. 80 ct., **Perłowa** 1 zł., **Mocca** 1 zł., **Kuba** 96 ct., **Jawa złota** 9 ct., **Menado** 5 ct., **Rio zielona** 75 ct., **Kampinas** 6 ct. Przy odbiorze kilo liczy się za 1 kilo Ceylon I. 2 zł. II. 1·7 . III. 1 4. Perłowa 1·96. Kuba 1 90 Jawa 1 80. Menado 1·50. Rio 1·50. Kampinas 1 30.

Kawa zielona, zdrowe ziarno liczy się po **7·60 za 5 kilo,** w cienkim woreczku wraz z opakowaniem i opłatą pocztową na miejsce **Polecenia godna dla swej taniości i dobrego smaku.**

Herbata

ze składów K. i S. Popowych w Moskwie w oryginalnych paczkach: $^1/_4$ funta po 6 , 70, 80 ct., 1 zł. i 1 2 ; inna po $^1/_2$ kilo 1·50, 2·50, 3·50 i 5 zł. Wysiewki $^1/_2$ kilo 1·20, 1·40 i 1·65 zł.

Wina

węgierskie, austryackie i francuskie w butelkach i na litry. Pocztą wysyła się na żądanie w baryłkach po $3^1/_2$ litra. Cena dobrego wina po 5 ct. litr i wyżej stopniowo do 3 zł. za tokajskie.

Przyjmuje się także zamówienia ze składów węgierskich do wysyłki wprost w beczkach i wtedy liczy się znacznie niżej. W takim razie poleca się wino już na **40** do **50 ct.** litra, ale przy odbiorze beczki na **135** do **150** litrów.

Cognac

z sławnej, znanej firmy „Biscuit Dubuché" po cenach ajumiarkowańszych.

Masło (ceny zmienne].

Miód patoka

słyony za 1 kilo 50 ct. i t. p. artykuły korzenne koloniaine i przybory do pisania.

Mając nadzieję, że P. T. publiczność zechce korzystać z bogato zaopatrzonych składów, a tem samem przyczynić się do rozwoju ważnego w naszym kraju i dla narodu naszego przedsiębiorstwa, gotowi do sumiennych usług. (5341)

Zostajemy z głębokim szacunkiem

Dyrekcya.

Z dniem 1go września otwieram przy ulicy Pańskiej licz. 14 OGRÓDEK FROEBLOWSKI.

Wpisy rozpoczną się dnia 28 sierpnia i odbywać się będą w godzinach między 11 a 1 tamże.

Wanda Hillinger, kierowniczka zakładu, (5498 3 4)

Winogrona kuracyjne!

Wysyła codziennie świeże w umyślnie do tego urządzonych 5 do 6 klgr. koszach, bardzo dobrze opakowane za pobraniem franco do każdej stacyi pocztowej Austro-Węgier. (5466 2—3)

Cena winogron:
Stołowe kuracyjne klg. po 30 ct.
Muszkatelowe „ „ 40 t

Przy zamówieniu 10 koszów liczę o 5 ct. taniej za klg.

Lazar Reschofsky
producent wina.
Tolesva (Hegyalja)
obok Tokaju.

Nauczyciel szkół wydziałowych o wyższem wykształceniu, z świadectwami umiejętności jego przysposabiania młodzieży do wyższych i niższych klas gimnazyalnych, władający językiem niemieckim i francuskim, w młodym wieku, z porządnej i przyzwoitej familii, życzy sobie przyjąć miejsce prywatnego nauczyciela w dystyngowanej familii. Bliższa wiadomość **M. R.** poste rest **Tarnów.** (5476)

W instytucie naukowym wojskowym

ul. Piekarska l. 21,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych z dniem **1go września.**

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

Instytut utrzymuje pensyonat także dla uczęszczających do szkół publicznych, kierowany umiejętnie i z prawdziwie rodzicielską opieką. W ogrodzie zakładowym są przybory gimnastyczne, a ćwiczenia odbywają się pod ścisłym nadzorem.

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł. (4485 9-?)

Największa w kraju:

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska — tudzież

Wypożyczalnia nut

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

pod zarządem

Karola Wilda we Lwowie

3, ulica Akademicka 3,

zalecają się wielkim doborem dzieł najlepszych **i najnowszych** (3521 24—?)

i cenami bardzo przystępnemi.

Program bezpłatnie franco.

Największy wybór, Najtańsze ceny



C. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów SCHUSTALA i SPKI.

W NESSELSDORF zaopatrzyła swój skład **we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika Nr. 5.,** w najnowsze powozy, jako to: bryczki, faetony, karety, landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p. po ile możności niskich cenach. Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprząż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie (2170 41—?)

Pierwsza krajowa Fabryka chemiczno-kosmetyczna

(odszczególniona pięcioma medalami zasługi)

Jana Ihnatowicza

magistra farmacyi i chemika sądowego we Lwowie
ulica Kopernika l. 3

poleca:

Violin przeciw poceniu się rąk i pach. — Flakon 50 ct **Pudr salicylowy** przeciw poceniu się i odparzeniu nóg, pudełko 50 ct.

Ocet desinfekcyjny silnie odświeżający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i t. p. — Flakon 50 ct.

Kadzidło antimizmatyczne

radykalnie oczyszcza powietrze, niszczy bakterye szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. — Flakon 50 ct.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia

radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct.

Składy własne fabryczne we Lwowie: ulica Halicka nr. 25, w Krakowie Sukiennice nr. 20, oraz nabyć można w Przemyślu w aptece p. Nahlika, w Jarosławiu w aptece p Wisłockiego, w Rzeszowie w aptece p. Karpińskiego i w Drogueryi p. Zacharskiego, w Stanisławowie w aptece p. Macury, w Tarnopolu w aptece p. Jamrogiewicza, w Samborze w aptece p. Marsza, w Kołomyi w aptece p. Stenzla, w Buczacu u p. J. Müllera, w Tarnowie u pp. Wierzycki i Pion. (4303 10—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw.